

Na wycieczkę rowerową zaprasza Halina Siekierska

Czytaj str. 16



W tym roku więcej uczniów klas pierwszych. Czytaj str. 3

Zdjęcia pierwszaków ze szkół podstawowych nr 1 i 7 na stronach 8 i 9



Urszula Etmańska, brodniczanka, z zawodu fryzjerka, z zamiłowania plastyczka. Tworzy od dzieciństwa.

Czytaj str. 13



Maciej Zajda zaprasza na zajęcia zespołu Good Lock do Brodnickiego Domu Kultury. Program zajęć przez cały tydzień w BDK - czytaj na str. 5.

List do mieszkańców Brodnicy. Burmistrz Wacław Derlicki przeprasza nie za swoje błędy.

Czytaj str. 3

MIEJSKI MIESIĘCZNIK SPOŁECZNO-KULTURALNY

ZIEMIA MICHAŁOWSKA

ISSN 1425-7718

BRODNICA

wrzesień 2010, nr 9 (276)

Cena 0 zł

Zapraszamy mieszkańców Brodnicy na uroczystość otwarcia Południowo-Zachodniej Trasy Przemysłowej

Spotkajmy się na trasie

Przy rondzie na ul. Podgórznej w niedzielę, 26 września o godz. 13.00 odbędzie się uroczyste otwarcie Południowo-Zachodniej Trasy Przemysłowej.

W programie uroczystości zaplanowano: odegranie hejnału Brodnicy, powitanie gości przez burmistrza Brodnicy, uroczyste przecięcie wstęgi, poświęcenie trasy i występ Miejskiej Orkiestry Dętej.

- Od godz. 12.00 do godz. 15.00 z Dużego Rynku będą co pół godziny odjeżdżały dwa autobusy komunikacji miejskiej, które za darmo dowiozą mieszkańców miasta na obwodnicę - informuje burmistrz Wacław Derlicki. - Każdy więc będzie miał okazję dojechać na naszą południowo-zachodnią trasę przemysłową i zobaczyć jak „mała obwodnica” wygląda. Bardzo się cieszę, że miastu udało się zrealizować tak potrzebną wszystkim inwestycję. Dodam, że jest to największa inwestycja w historii powojennej Brodnicy. Serdecznie zapraszamy mieszkańców na uroczyste otwarcie trasy.

Po uroczystym otwarciu przy trasie odbędzie się minifestyn. Z koncertem wystąpi Miejska Orkiestra Dęta, na ścieżkę rowerową wyjadą dwie zorganizowane grupy rowerzystów, całą długość trasy przebiegną sportowcy z Międzyszkolnego Klubu Lekkoatletycznego w Brodnicy. Na minifestynie będzie można posilić się również za darmo kielbaską, pieczywem.

zm

Do obejrzenia i kupienia

Muzeum w Brodnicy zaprasza na poplenerową wystawę prac uczestników Międzynarodowego Pleneru Malarskiego, który niespełna przed tygodniem zakończył się w ośrodku UMK w Bachotku. Wystawa będzie czynna tylko jeden dzień, w niedzielę 26 września od godziny 17 w piwnicach zamkowych. Będzie okazja nie tylko do oglądania, lecz także kupienia prac.

(sta)



Fot. Maria Mielnicka

Budowa największej od prawie 20 lat inwestycji miejskiej - południowo-zachodniej trasy przemysłowej dobiegła końca. Nowa droga nie tylko odciąży ruch w centrum miasta, ale wpłynie też na rozwój gospodarczy Brodnicy.

Trzeba jednak pamiętać, że w przyszłości droga przestanie pełnić rolę miniobwodnicy i zostanie wchłonięta przez rozbudowujące się miasto.

Przyszłe pokolenia brodniczanie będą więc musiały podjąć się zadania zbudowania podobnej drogi na nowo.

(sta)

Premier Donald Tusk ogłosił, że pierwsza tura wyborów samorządowych odbędzie się 21 listopada, a druga tura 5 grudnia. Oznacza to, że do 22 października można zgłaszać kandydatów na radnych, do 27 października - na wójtów, burmistrzów i prezydentów miast.

Wyberzemy radę i burmistrza

- Życzę wszystkim kandydatom, partiom politycznym, ale przede wszystkim wyborcom trafnego wyboru i dużej frekwencji - powiedział Donald Tusk, ogłaszając kalendarz wyborczy. Premier wyraził nadzieję, że nie będzie ona mniejsza niż w wyborach prezydenckich lub parlamentarnych.

Premier powiedział, że o terminie wyborów poinformował we wtorek wieczorem - po konsultacjach z Państwową Komisją Wyborczą - prezydenta Bronisława Komorowskiego i marszałka Sejmu Grzegorza Schetnę.

W stosunku do wyborów sprzed czterech lat zmian jest kilka. Zniknęły na przykład wszelkie terminy związane z tzw. grupowaniem list wyborczych. Wydłużony został termin powołania obwodowych komisji wyborczych oraz zmieniono godziny głosowania. Wcześniej obywatele mieli możliwość głosować od godziny 6.00 do 20.00, a podczas tegorocznych wyborów obowiązywać będą godziny od 8.00 do 22.00. Po raz pierwszy także pojawiają się w wyborach samorządowych pełnomocnicy do głosowania.

Przypominamy także, iż ogłoszenie w Dzienniku Ustaw rozporządzenia w sprawie terminu wyborów samorządowych oznacza oficjalny początek kampanii wyborczej.

Rajd w stylu retro

W najbliższą sobotę, 25 września Brodnica gościć będzie uczestników Rajdu Jesiennego członków klubu CAAR, który skupia miłośników starych aut.

Uczestnicy zlotu pojawią się na Pojezierzu Brodnickim już w późnych godzinach popołudniowych w piątek 24 września i będą nocować nad jeziorem Bachotek. W sobotę od godziny 9.30 do 14 zaplanowano Rajd Pełen Niespodzianek, w ramach którego odbędzie się indywidualna jazda konkursowa.

Meta będzie znajdować się na brodnickim Dużym Rynku. Od godziny 15.30 do 18 uczestnicy udadzą się na zwiedzanie Brodnicy, pozostawiając auta na rynku, co z pewnością będzie dla brodniczanie okazją, aby się im bliżej przyjrzeć.

Około godziny 19.00, samochody odjadą do bazy, opuszczając nasze miasto. Jak dowiedzieliśmy się w Urzędzie Miasta, liczba uczestników rajdu stale rośnie i niespełna tydzień przed zlotem wynosiła 23 załogi. Do soboty 25 września liczba ta na pewno

wzrośnie. Zainteresowani zlotem mogą kontaktować się z współorganizatorką rajdu e-mail: msachs@chello.pl

Warto dodać, że członkowie klubu CAAR są posiadaczami następujących aut m.in.: Austin Healey 3000 z 1967 roku, Citroen BL 11 z 1950 roku, Fiat 1100 B z 1946 roku, Ford Capri z 1977 roku, Mercedes 180 C z 1961 roku, Triumph Spitfire Mk 1 z 1962 roku, Warszawa M20 z 1952 roku, Aero 30 z 1937 roku, DKW f-8 z 1940 roku i wiele innych pięknych, starych aut.

(sta)



Amerykański Dodge produkowany w Kanadzie z 1928 roku. 6 cylindrów, 56 KM, 3600 cm pojemności. Spala ok. 20 l na 100 km, prędkość nawet do 100 km / godz.

Dzięki młodym pamięć nie zaginie

Nie tylko rocznicę wybuchu II wojny światowej obchodzono w bieżącym miesiącu w naszym mieście. W Zespole Szkół Rolniczych w Brodnicy oddano hołd represjonowanym i wywiezionym przez władze sowieckie na Sybir Polakom.

Uroczystość odbyła się przed szkołą, gdzie znajduje się pamiątkowy obelisk oraz na sali sportowej. Na tej ostatniej rys historyczny przybliżający tragedię ludzi wywiezionych na „Nieludzką ziemię” przedstawił prezes brodnickiego koła Sybiraków Jarosław Michałowski, który sam jako dziecko wraz z rodzicami doświadczył katongi zesłania.

Minutą ciszy uczczono pamięć o członkach związku, którzy zmarli w ciągu ostatniego roku. Starosta brodnicki Waldemar Gęsiński pochwalił dobrze układającą się współpracę pomiędzy kołem Sybiraków, a społecznością ZSR.

Dzięki zaangażowaniu młodzieży szkolnej i pedagogów, organizacji skupiającej osoby starsze łatwiej prowadzić czynną działalność. Młodzież ZSR opiekuje się m.in. sztandarem Sybiraków i kultywuje pamięć o represjonowanych. Zawsze pomaga w organizowaniu okolicznościowych uroczystości.

- Nie wszystkim organizacjom udało się tak szczęśliwie nawiązać partnerską współpracę - podkreślił brodnicki starosta.

W imieniu burmistrza Brodnicy wiele ciepłych słów do członków organizacji, sympatyków i zaproszonych gości skierował wiceburmistrz Brodnicy Jędrzej Tomella.

(sta)



Wiceburmistrz Jędrzej Tomella składa kwiaty pod pomnikiem wywiezionych na zesłanie w głąb ZSSR Polakom

Służyli Ojczyźnie

1 września podczas uroczystości przy Pomniku Wdzięczności z okazji 71 rocznicy wybuchu II wojny światowej, burmistrz Brodnicy wręczył medale zasłużonym mieszkańcom miasta.

Na wniosek prezesa brodnickiego koła Związku Żołnierzy Wojska Polskiego

Medale Brodnicy otrzymali: Wincenty Lewandowski i Grzegorz Rynecki. Na wniosek prezesa Ogólnokrajowego Stowarzyszenia Kombatantów Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie Koło w Brodnicy medal otrzymał: Zygmunt Dudziak. Z kolei na wniosek prezesa Związku Repre-

sjonowanych Politycznej Żołnierzy Górników Koło w Brodnicy medale otrzymali: Kazimierz Bystroń, Stefan Czarnecki, Zygmunt Łachmański, Jan Krajnik, Bronisław Marchlewicz, Bernard Stawicki i Jan Orzech.

(mm)



Fot. Paweł Stanny

Medale wręczył burmistrz Wacław Derlicki

Więcej pierwszaków

Tegoroczne wakacje stają się coraz bardziej odległym wspomnieniem. We wszystkich szkołach uczniowie i nauczyciele pracują już normalnym rytmem wyznaczanym przez szkolny dzwonek.

W szkołach prowadzonych przez gminę miasta Brodnica nowy rok szkolny 2010/2011 rozpoczęło 3.309 uczniów. To o 66 mniej niż w roku ubiegłym. Spadek liczby uczniów dotyczy tylko gimnazjów. W szkołach podstawowych liczba uczniów pozostała na podobnym poziomie jak w ubiegłym roku.

- We wszystkich szkołach

podstawowych, z wyjątkiem „jedynki” nastąpił nawet niewielki wzrost liczby uczniów – informuje naczelnik wydziału edukacji i sportu UM Anna Kupczyk. - W „siódemce” okazał się on na tyle duży, że powstał czwarty oddział klasy pierwszej. Ostatnio w tej szkole cztery oddziały klas pierwszych były w roku szkolnym 2001-2002.

Ogólnie naukę w klasach pierwszych szkół podstawowych rozpoczęło 308 uczniów, a w klasach pierwszych gimnazjów 331 uczniów. Średnia liczba uczniów w klasie nieznacznie zmalała i wynosi 24,33.

Najniższy wskaźnik liczby uczniów w oddziale jest w szkołach podstawowych i wynosi 23,4 uczniów.

Do nauki w siedmiu oddziałach przedszkolnych w szkołach podstawowych będzie przygotowywało się 137 dzieci w wieku 6 lat. Nowy rok szkolny obfituje w różnorodność zajęć dodatkowych dla uczniów z wszystkich szkół. Zajęcia dodatkowe finansowane są ze środków unijnych. Część jednak zajęć przygotowali nauczyciele w ramach obowiązku realizacji dwóch dodatkowych godzin pracy.

(sta)

Dla ich bezpieczeństwa

Policjanci z Brodnicy od początku roku szkolnego odwiedzają szkoły, gdzie na spotkaniach z najmłodszymi uczestnikami dróg rozmawiają jak postępować, aby nie stała im się krzywda w drodze do szkoły i w samej szkole.

Wspólnie z pracownikami stacji Statoil brali udział w rozstrzygnięciu konkursu plastycznego, gdzie zadaniem pierwszaków z SP nr 1 w Brodnicy było narysować obrazek przedstawiający ich bezpieczną drogę do szkoły. Na wstępie szef brodnickiej drogówki przypomniał kilka zasad obowiązujących każdego uczestnika drogi. Pierwszaki śmiało odpowiadały na zadawane przez policjanta pytania.

Do sprawdzianu z bezpieczeństwa były świetnie przygotowane. Druga część poświęcona była na wręczenie nagród zwycięzcom konkursu. Główna nagroda w postaci roweru górskiego trafiła do ucznia klasy Ib Michała Sucharzewskiego, którego rysunek zrobił największe wrażenie na komisji. Łącznie wyróżniono 10 osób, a pozostali uczestnicy konkursu zostali nagrodzeni grammi planszowymi i odłaskami.

(sta)



Trzy dni dobrej zabawy



Kasia Urbanowicz z Plocka, która od 13 lat jest zaprzyjaźniona z brodnickimi niepełnosprawnymi.

W dniach od 8-10 września 2010r. odbył się XIII Ogólnopolski Festiwal Artystyczny Osób Niepełnosprawnych pod hasłem „Ale to już było”. Imprezę zorganizował Zarząd Towarzystwa Rodziców Dzieci Specjalnej Opieki oraz Rada Programowa Warsztatu Terapii Zajęciowej w Brodnicy. Miasto odwiedziło z tej okazji 300 niepełnosprawnych artystów wraz z opiekunami z całej Polski, m.in. z Torunia, Bydgoszczy, Kruszwicy, Aleksandrowa Kujawskiego, Rypina, Łodzi, Warszawy, Elbląga, Pucka, Somonina, Wirowa, Więcborka, Kwidzyna, Kowalewa Pom., Jabłonnej Lacki i Lubawy. Przez trzy dni festiwalu niepełnosprawni artyści mogli prezentować swoje umiejętności artystyczne w następujących kategoriach: soliści, małe zespoły wokalne, instrumentalne, taneczne i teatralne. Czytaj również na stronie 7

Tekst i fot. Paweł Stanny

Rada pracuje

Na 27 września zaplanowano sesję Rady Miejskiej w Brodnicy. Odbędzie się ona w sali 202 o godzinie 13.

Podczas sesji zapadnie decyzja w sprawie opłat za korzystanie z basenu kąpielowego i szkolnych sal sportowych w Brodnicy oraz zgody na zawarcie porozumienia pomiędzy Gminą Miasta Brodnica, a Gminą Brodnica w zakresie realizacji zadań edukacji publicznej obejmujących wychowanie przedszkolne prowadzone przez przedszkola publiczne, oddziały przedszkolne zorganizowane w szkołach podstawowych w Brodnicy oraz w innych formach publicznych wychowania przed-

szkolnego. Radni zdecydują o przekształceniu przedszkoli nr 6, 8 i 9 w jednostki budżetowe. Zapadnie decyzja w sprawie współpracy partnerskiej między Brodnicą, a miastem Sevan w Republice Armenii, współdziałania z Powiatem Brodnickim w zakresie realizacji budowy i remontów dróg gminnych i powiatowych.

Rada zdecyduje też o regulaminie utrzymania czystości i porządku na terenie Gminy Miasta Brodnicy, opłacie od posiadania psów i określenia jej wysokości na 2011 rok, stawkach opłaty targowej i stawkach podatku od nieruchomości.

Pełen plan najbliższej sesji na stronach internetowych Urzędu Miasta.

(sta)

Ziemia Michałowska
Miejski Miesięcznik Społeczno-Kulturalny
Wydawca: Miejska i Powiatowa Biblioteka Publiczna w Brodnicy

Redakcja: Paweł Stanny - redaktor naczelny, Zdzisława Marciniak - z-ca red. naczelnego, Wojciech Kupczyk, Tadeusz Kuroś, Iwona Sugalska. **Współpracują:** Halina Siekierska, Anna Murawska, Marian Bizan, Jerzy Wulfański, Anna Kupczyk, Anna Biłas.

Adres redakcji: ul. Zamkowa 1, 87-300 Brodnica tel. (0-56) 49-822-47. W piątki w godz. od 14.00 do 16.00 czekamy również na tel. nr (0-56) 49-303-63.

Adres internetowy: ziemiamichalowska@onet.eu

Redakcja zastrzega sobie prawo skrótu nadesłanych materiałów.

Skład: Wydawnictwo Kujawy, www.kujawy.media.pl

List burmistrza Brodnicy do mieszkańców

Szanowni Mieszkańcy Brodnicy!

Dobiegły końca prace prowadzone przy budowie południowo-zachodniej trasy przemysłowej, największej inwestycji prowadzonej przez samorząd brodnicki na przestrzeni ostatnich 20 lat. Inwestycja, która była Brodnicy bardzo potrzebna, by choć w części rozwiązać problemy komunikacyjne miasta.

Nasza inwestycja miała być prowadzona równoległe z inwestycją na drodze nr 15, realizowaną przez Generalną Dyрекcję Dróg Krajowych i Autostrad Oddział w Bydgoszczy. To właśnie do Generalnej Dyrekcji należało zbudowanie ronda na skrzyżowaniu ulic Sądowej i Targowej, by nasza trasa została w odpowiedni sposób skomunikowana z drogą krajową.

Niestety, z przykrością muszę stwierdzić, że ustalenia które mieliśmy z Generalną Dyrekcją Dróg Krajowych i Autostrad co do ter-

minu budowy ronda nie zostały spełnione. Przez kilka miesięcy toczyliśmy boje, o to by rondo powstało. Osobiście kilkakrotnie rozmawiałem o tym problemie nie tylko z dyrektorem GDDKiA, ale i z ministrem Infrastruktury Cezarym Grabarczykiem.

W czerwcu zadzwonił do mnie pewnego popołudnia minister Grabarczyk i zapewnił mnie, że budowa ronda rozpocznie się na pewno pod koniec lata. Prosił, bym nie nagłaśniał medialnie sprawy o nie wywiązywaniu się GDDKiA z umowy. Ręczył słowem, że sprawę załatwi i że GDDKiA zbuduje rondo przed zakończeniem naszej inwestycji.

I co? Słowo ministra okazało się niewiele warte. Rondo Generalna Dyrekcja będzie budować dopiero w przyszłym roku. Co mogę w takiej sytuacji powiedzieć, chyba tylko to, że wstydzę się za pana ministra Grabarczyka.

Niestety, samorząd brodnicki nie ma wpływu na inwestycje prowadzone na drogach nie

należących do miasta. Skrzyżowania i ronda budują zawsze administratorzy poszczególnych dróg. Tak potrzebne nam rondo musi więc zbudować GDDKiA. Pozostaje więc nam czekać aż to zrobi.

Tymczasem włączymy naszą trasę poprzez ulicę Gwardii Ludowej wyjazd w kierunku Torunia na zasadach dotychczasowych, tj. z dopuszczeniem ruchu pojazdów o masie całkowitej do 7 ton, oraz przez ul. Targową wyjazd w kierunku Olsztyna i do centrum miasta.

Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad Oddział w Bydgoszczy zapewnia, że budowa ronda ruszy w marcu 2011 roku. Przez kilka miesięcy czekają więc mieszkańcy osiedla Grunwald dolegliwości i utrudnienia wynikające z takiego włączenia trasy do drogi nr 15. Niestety, tak musi być. Za te dolegliwości przepraszam.

Burmistrz Brodnicy
Wacław Derlicki



Roboty na moście są również zaawansowane

Do połowy października potrwa przebudowa ul. Zamkowej, św. Jakuba i remont mostu

Inwestycja przy wsparciu Urzędu Marszałkowskiego

Trwa przebudowa ul. Zamkowej, św. Jakuba i remont mostu. Realizacja zadanie kosztować będzie około 1.300 tys. zł. 75 procent pieniędzy na to zadanie miasto otrzyma z Urzędu Marszałkowskiego w Toruniu.

Inwestycje wykonują: firma Energopol ze Szczecina (remont mostu) i firma Pol - Dróg z Piły (modernizacja ulic). Zakres remontu mostu w ciągu ulicy Kościelnej uwzględnia: - rozbiórkę wszystkich elementów mostu aż do płyty konstrukcyjnej, pozostanie tylko płyta konstrukcyjna - wykonanie nadbetonu na płycie konstrukcyjnej z betonu zbrojonego o grubości od 16 do 35 cm, mocowanego przy pomocy 1.340 kotew 14 mm do właściwej płyty konstrukcyjnej mostu, wykonanie nowych obustronnych belek gzymsowych, wykonanie nowych obustronnych płyt przejściowych - najazdowych, wykonanie obustronnych kap chodnikowych - przebudowa infrastruktury sieciowej na moście wykonanie izolacji mostu i odwodnienia mostu, wykonanie nowych nawierzchni na jezdni i chodnikach mostu, wraz z podbudową, wykonanie nowych barier.

Na ul. Zamkowej i św. Jakuba wzmocniona zostanie konstrukcja nawierzchni tych ulic. Zostaną wymienione zużyte krawężniki, wykona się obustronnie ścieki uliczne z kostki granitowej, wymienione zostaną zniszczone nawierzchnie chodników z płytek betonowych na kostkę granitową i betonową. Zostaną również zbudowane wjazdy bramowe z kostki granitowej.

Poza tym, przewiduje się wzmocnienie konstrukcji nawierzchni drogi przez wykonanie warstwy wiążącej z betonu asfaltowego. Część masy bitumicznej będzie użyta na profilowanie przekroju poprzecznego i podłużnego ulic.

(zm)
fot. Paweł Stanny



Prace na ulicy św. Jakuba

Stawia na Tomellę

Burmistrz miasta Wacław Derlicki oficjalnie zapowiedział na konferencji prasowej, że nie będzie ubiegał się ponownie o urząd burmistrza. Za najważniejszą przyczynę tej decyzji podał stan zdrowia. Ujawnił też kogo będzie popierał.

W grudniu 1990 roku br. minie 20 lat od chwili, kiedy Rada Miasta Brodnicy powierzyła Wacławowi Derlickiemu urząd burmistrza. Od tamtego czasu chwili rządził miastem z przerwą w latach 1998-2002, kiedy zmienił go przedstawiciel SLD Leon Krysiński. Problemy ze zdrowiem spowodowały, że obecny burmistrz postanowił zejść z pierwszego planu, ale nie rezygnuje całkowicie z pracy w samorządzie.

- Rodzina postawiła mnie przed wyborem, albo startuję w walce o fotel burmistrza, albo zostaję sam. Postawiłem na rodzinę - mówi Wacław Derlicki.

Podczas konferencji Wacław Derlicki zapowiedział, że wskazał swojego kandydata na burmistrza miasta. Jest nim zastępca burmistrza Jędrzej Tomella. I to jego, jako szef PO na powiat brodnicki będzie rekomendował w zarządzie wojewódzkim PO.

- Te 20 lat kosztowały mnie bardzo wiele. Przede wszystkim zdrowia. Uznałem więc, że przyszedł czas, aby miastem pokierowała osoba młodsza, z innymi może pomysłami - dodał burmistrz.

Wacław Derlicki nie wycofuje się z samorządu. Będzie ubiegał się o mandat radnego. Swoimi pomysłami, doświadczeniem i kontaktami chce dalej służyć miastu.

(sta)

Samorząd brodnicki pomógł dzieciom z terenów objętych powodzią

Z potrzeby serca

Z budżetu miasta przeznaczono w tym roku na pomoc powodzianom około 31 tys. złotych. Z tych pieniędzy zakupiono materiały do realizacji zajęć z dziećmi, paliwo do przewozu dzieci, opłacone zostały koszty przewozu dzieci, wyjazdy na wycieczki, ubezpieczenie i opieka pedagogiczna.

- Z kwoty 30.484 złotych - 13.480 zł stanowi sumę wpłat mieszkańców i instytucji, które odpowiedziały na apel burmistrza miasta Brodnicy - informuje Anna Kupczyk, naczelnik Wydziału Oświaty i Sportu. - Dzięki tym pieniądzom mogliśmy zorganizować pobyt dla 106 dzieci wraz z opiekunami z powiatu myślenickiego (miejscowości: Myślenice, Osieczany, Drogoinia, Pćim, Kornatka, Brzezowa).

Dzieci przebywały w Szkole Podstawowej nr 2 w Brodnicy. W ramach pobytu, poza czasem spędzonym w Brodnicy miały zorganizowane wyjazdy do Gdańska, Torunia, Szymbarka, Folszka, Malborka i Cichego.

- Udzieliłmy także pomocy miejscowości Borki z gminy Gablin. Tam za kwotę 1000 złotych przesłaliśmy materiały szkolne - dodaje A. Kupczyk.

Należy jeszcze dodać, że koszty wyżywienia dzieci, wyposażenie w przybory szkolne oraz część kosztów przejazdu zostało sfinansowane ze środków Ministerstwa Edukacji Narodowej na wniosek Brodnickiego Stowarzyszenia Oświatowego.

(zm)



Gmina Miasta Brodnica zakończyła realizację projektu

pn. „Budowa ulic miejskich wraz z infrastrukturą techniczną w ulicach: Zaczysze, Spokojna, Truskawkowa, Stepowa, Poziomkowa, Miła w Brodnicy”

Całkowita wartość inwestycji:	1 441 451,60 zł
Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego:	705 440,80 zł
Wkład własny:	736 010,80 zł

Projekt jest współfinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego oraz ze środków budżetu Gminy Miasta Brodnicy w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Kujawsko-Pomorskiego na lata 2007-2013

Droga do przyszłości

Po 15 miesiącach budowa południowo-zachodniej trasy przemysłowej dobiegła końca. Sięgnięcie przez samorząd brodnicki po środki unijne i prawidłowe ich wykorzystanie dało miastu szansę na budowę drogi, która nie tylko rozwiąże część problemów komunikacyjnych Brodnicy, ale stanie się też szansą na rozwój przemysłowy i gospodarczy miasta.

O przebudowie funkcjonującego do tej pory w mieście układu drogowego mówiono od wielu lat. We wrześniu 2006 roku w magistracie sporządzono koncepcję docelowego układu komunikacyjnego miasta. Dziś już wiadomo, że część z tych planów została zrealizowana. – Droga ma odciążać centrum miasta z nadmiernego ruchu i sprawić, by przez Brodnicę przejeżdżało się sprawniej i szybciej – tłumaczy burmistrz Brodnicy Waclaw Derlicki.

Dokumentacja projektu, określająca ogólne właściwości funkcjonalno-użytkowe trasy opracowana została przez Fundację „Rozwój ATR” Uniwersytetu Technologiczno-Przyrodniczego, Wydziału Budownictwa i Inżynierii Środowiskowej, Katedry Budownictwa Drogowego w Bydgoszczy. Budowa trasy ruszyła w czerwcu 2009 roku. Do akcji wkroczyła wówczas firma POL- Dróg, która wygrała przetarg na realizację tego zadania. Wcześniej miasto uzyskało wszystkie wymagane pozwolenia na budowę trasy, podpisało umowy z



**„Budowa Trasy Przemysłowej aktywizującej tereny inwestycyjne m. Brodnicy”
Projekt współfinansowany z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Osi priorytetowej 1. Rozwój infrastruktury technicznej**

Działania 1.1 Infrastruktura drogową Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Kujawsko-Pomorskiego na lata 2007-2013
Całkowita wartość Projektu wynosi: 47.566.079,18 zł, w tym dofinansowanie ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w kwocie: 23 428 227,94 zł.

Urzędem Marszałkowskim o dofinansowanie trasy ze środków unijnych oraz uzyskało decyzję środowiskową. Inwestycja spełnia wszystkie warunki wynikające z potrzeb ochrony środowiska, stąd przy drodze postawiono między innymi ekrany akustyczne i zaprojektowano pasy zieleni.

Południowo-zachodnia trasa przemysłowa rozpoczyna się rondem przy zbiegu ulic Podgórznej i Długiej, przebiega Ustroniem i szlakiem dawnej kolejki wąskotorowej do ulicy Sądowej i Targowej. Na skrzyżowaniu tych ulic w przyszłym roku Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad zbuduje kolejne rondo.

Mała obwodnica ma 3.550 m długości. Jest ulicą zaliczaną do klasy technicznej G. Droga posiada jezdnię o szerokości 7,0 m (2x3,5m), chodnik oraz na całej długości trasy ścieżkę rowerową. Dopuszczalna prędkość pojazdów poruszających się po drodze wynosi 60 km/h. W ramach trasy nad Drwęcą powstał nowy, dwuprzęsłowy most o konstrukcji belkowej, wykonany z pięciu belek stalowych oraz ze współpracującą z belkami płytą żelbetową.

Szerokość mostu wynosi 12,70 m. Przez most zgodnie z projektem przebiega korytarz migracyjny dla zwierząt. Natomiast dla bezpieczeństwa uczestników ruchu drogowego po obu stronach mostu zaprojektowano bariery ochronne. Na moście znajduje się jezdnie o dwóch pasach ruchu po 3,5 m każda, ścieżka pieszo-jezdna o szerokości 3,5 m oddzielona od jezdni pasem zieleni.

Tekst:
Zdzisława Marcinak
Zdjęcia: Urząd Miasta Brodnicy, Paweł Stanny



Gotowy już w pełni most ma 12.70 metrów szerokości



Podpisanie umowy na obwodnicę w Urzędzie Marszałkowskim 31 lipca 2009 roku



Budowa ronda 11 września 2009



Most 10 listopada 2009 roku



Ekrany 23 marca 2010 roku



Trasa 29 października 2009 roku



PROGRAM REGIONALNY
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



WOJEWÓDZTWO
KUJAWSKO-POMORSKIE

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ
ROZWOJU REGIONALNEGO



Mój region w Europie

Pułk Szwoleżerów - Lansjerów wchodził w skład elitarniej Gwardii Cesarskiej Napoleona I. Cesarz Francuzów powołał go do życia rozkazem z 6 kwietnia 1807 roku, przebywając w pałacu Finckenstein, dziś Kamieniec Suski niedaleko Ławy.

Miał liczyć cztery szwadrony, a na jego czele stanął Wincenty Krasieński (ojciec poety-romantyka Zygmunta Krasieńskiego, autora „Nie-Boskiej komedii”). Do pułku przyjmowano wyłącznie na podstawie określonego statusu majątkowego.

W efekcie jednostkę te tworzyły wyłącznie szlachta. Nawet zwykli żołnierze

Jazda polska według Janusza Bronlika (1)

Sztabowiec szwoleżerów

byli rekrutowani ze szlachty. Gotowość bojową pułk osiągnął częściowo już w czerwcu 1807 roku.

Pułk Szwoleżerów - Lansjerów odkrył się sławą podczas legendarnej szarży w bitwie pod Samosierzą w 1808 roku, podczas kampanii hiszpańskiej, w bitwie pod Wagram z Austriakami w 1809 roku oraz pod Berezyną w 1812 roku, osłaniając odwrot Wielkiej Armii Napoleona z Rosji.

Barwy: koń typu polskiego. Czaprak z dwoma srebrnymi pasami (typowe

dla wyższych oficerów). Na niebieskim tle widoczne godła napoleońskie N z koronką oraz orzeł z racji przynależności do Gwardii Cesarskiej. Na czapraku kożuszek ze skóry lamparta. Szabla typu francuskiego. Epolety (pagony) srebrne. Rękawice białe, skórzane, lakierowane. Czapka z białym pióropuszem (znak oficera sztabowego) oraz z błachą ze znakiem N. Ogłowie konia podwójne, kielzanie: munsztukowo-wędzidłowe.

Paweł Stanny



Obrazy brodnickiego artysty Janusza Bronlika przedstawiające jazdę polską można obecnie oglądać w Muzeum w Grudziądzu

Miłośnikom historii regionu

W ramach obchodów 20-lecia spółki Multi nakładem tegoż wydawnictwa ukazuje się w tym roku seria książek o tematyce regionalnej. Najnowsza praca, która od niedawna jest w sprzedaży to „Tajemnice regionu brodnickiego” Kazimierza Grażawskiego.

Nowa publikacja Kazimierza Grażawskiego jest zbiorem artykułów publikowanych wcześniej w łamach czasopism. Pisana przystępnym językiem przybliży czytelnikom najciekawsze fakty dotyczące naszego regionu i odkryć archeologicznych prowadzonych w latach 1984-2007.

Za sprawą książki można poczuć się jakby w podróży wehikułem czasu poznając dzieje dziedzictwa kulturowego regionu brodnickiego, ważne i ciekawe dla każdego mieszkańca Pojezierza Brodnickiego.



Fot. Paweł Stanny

Kazimierz Grażawski podczas promocji książki w brodnickiej bibliotece

Ukazała się także książka - „Złote gody szacownej Tyściałki”. Autorem jej jest Wiktor Kamiński, który opisuje ostatnie 50-lecie Szkoły Podstawowej w Pokrzydowie. Placówka ta obchodzi właśnie swoje złote gody. Autor, który jest emerytowanym nauczycielem i dyrektorem tej szkoły, w swojej pracy zamieszcza biogramy m.in. Wiktora Beutha, ks. Alfonsa Zmijewskiego, Juliana Kopańskiego i innych. Na 94 stronach zawarte są także wspomnienia autora, nauczycieli i uczniów szkoły w Pokrzydowie. Sporą część książki zajmuje szczegółowe kalendarium oraz spisy nauczycieli, pracowników i absolwentów.

Kolejne książki wydawnictwa MULTI, które niedługo trafią do księgarni to: Lechosława Wojnowskiego „Moja wojenna zawierucha” oraz Jerzego Wultañskiego „Wędrowki po Brodnicy”.

Zofia Jaruszewicz
Paweł Stanny

Brodnicki Dom Kultury zaprasza na zajęcia

Poniedziałek

13: 45 – 17: 50 - Studio Piosenki BDK - Joanna Nehring (od 20 września)
15:30 - Młodzieżowy Teatr „CBR '60” - Aneta Giemza – Bartnicka (od 27 września)
16:00 – Rytmika dla dzieci w wieku przedszkolnym - Maciej Zajda
18:00 – 20:00 Joga (odpłatność 20 zł za zajęcia - od 20 września)

Wtorek

16:00 17: 45 - Studio Piosenki BDK - Joanna Nehring (od 20 września)
17:00 – Brodnicka Grupa Taneczna „Good Lock” – grupa młodsza – Maciej Zajda (od października)
18:00 - Brodnicka Grupa Taneczna „Good Lock” – grupa starsza – Maciej Zajda (od października)
17:00 - Sekcja szachowa - Andrzej Sędlak
17:00- 18:00 - Szkoła Tańca Nowoczesnego - Karina Rybszleger
18:00 – 20:00 - Zespół Tańca Nowoczesnego „Uniq”

Karina Rybszleger

Środa

15:00 – 21:00 - Studio Piosenki BDK - Joanna Nehring (od 20 września)
16:00 – Miejski Chór Canto Grazioso – Mirosława Barczewska
16:00 – Grupa Bębniarska – Monika Różańska
17:00 – 19:00 - Miejska Orkiestra Dęta - Kazimierz Wiczorkowski
17:00 – 19:00 - Mażonetki – Maciej Zajda (od października)

Czwartek

16:00 – 18:00 Grupa Cyrkowa „BEDEKUS” – Ewa Dembek
16:00 - Zajęcia plastyczne (grupa młodsza) - Agata Lisiecka (od 18 września)
17:00 - Zajęcia plastyczne (grupa starsza) - Agata Lisiecka (od 18 września)
17:00 - Brodnicka Grupa Taneczna „Good Lock” – grupa młodsza - Maciej Zajda (od października)
18:00 - Brodnicka Grupa Taneczna „Good Lock” – grupa starsza - Maciej Zajda (od października)

Piątek

16:00 - Teatrzyk Dziecięcy „Nie z tej beczki” - Aneta Giemza – Bartnicka (od października)

Sobota

10:00 – 12:00 Miejska Orkiestra Dęta - Kazimierz Wiczorkowski
10:00 – 12:00 Mażonetki – Maciej Zajda (od października)
10:00 - Zajęcia plastyczne (grupa młodsza) - Agata Lisiecka
10:30 – Miejski Chór Canto Grazioso – Mirosława Barczewska
11:00 - Zajęcia plastyczne (grupa starsza) - Agata Lisiecka
- Sekcja recytatorska „Sztuka mowy” Aneta Giemza – Bartnicka zajęcia indywidualne
- Próby zespołów muzycznych – Witold Gutmański

Teatralna i muzyczna propozycja BDK

Znani artyści na scenie

wspierają się wzajemnie i opowiadają jakie mają sposoby na radzenie sobie w tym trudnym czasie. Aktorki grające w sztuce nie boją się śmieszności, tańczą, śpiewają o rzeczach, o których czasem trudno jest rozmawiać. Potrafią rozbawić, ale też wzruszyć publiczność.

W spektaklu zobaczymy między innymi Elżbietę Jodłowską, Krystynę Sienkiewicz, Grażynę Zielińską, Ewę Złotowską, Igę Cembrzyńską oraz Elżbietę Jarosik.

Kolejną propozycją Brodnickiego Domu Kultury na jesienny wieczór jest Wiedeńska Gala Operetko-

wa Operus Arte zatytułowana „W rytm walczyka serce śpiewa”. To muzyczne widowisko odbędzie się w piątek 29 października o godz. 19:00 w Sali widowiskowej. Przed publicznością wystąpi: Paweł Wytrząsek – tenor Dorota Makulec – sopran, Marcin Miller – słowo i Piotr Żukowski – fortepian. Bilety w cenie 20 zł są już także do nabycia w kasie BDK.

(zm)

Brodnicki Dom Kultury zaprasza 1 października o godzinie 17:00 i 20:15 na spektakl „Klimakterium... i już”. Bilety w cenie 80 zł można kupić w kasie domu kultury.

„Spektakl Klimakterium... i już” opowiada historię czterech kobiet. Wszystkie są w trudnym wieku, czyli w okresie menopauzy. Każda z nich ma swoje problemy, smutki, ale gdy spotykają się u Maliny, w dniu jej urodzin,

Dają czadu

Młodzieżowy zespół Blood Ravens (kruki krwi) powstał podczas ostatnich wakacji. Chłopcy uczą się sami grać, a od września przenieśli próby z domu do BDK. Sami piszą teksty i tworzą muzykę do swych utworów o tematyce mrocznej, nie

pozbawionej jednak romantyzmu. Poznali się na koncercie rockowym. Połączyła ich wspólna pasja do muzyki i postanowili stworzyć zespół. Inspiruje ich muzyka zespołów: Hunter, Kat i Metalica.

Grupę Blood Ravens tworzą:

wokalista Tomasz Grabowski (uczeń I LO w Brodnicy), Wojtek Wiśniewski - gitara basowa, Bartek Beigier- gitara prowadząca oraz Michał Wasik-perkusja.

Tekst i fot. Wioletta Zyra
Młodzi reporterzy ZM



Blood Ravens podczas próby

GRAFIK SZKOŁY TAŃCA I RUCHU „STEP” 2010/2011				
PONIEDZIAŁEK	WTOREK	ŚRODA	CZWARTEK	PIĄTEK
16:00-17:00 Marzena Balet gr.A od 7 lat A24	16:00-17:00 Marzena Balet gr. C od 5-6 lat A24	16:00-17:00 Marzena Balet gr.A od 7 lat A24	16:00-17:00 Marzena Balet gr.D 4-5 lat A24 16:00-18:00 Taniec Twarzyński A10	17:00-18:00 Agnieszka N. Step A21
17:00-18:30 Marzena Balet + taniec współczesny A24	17:00-18:00 Marzena Baby balet gr. B A24	17:00-18:30 Marzena Balet + taniec współczesny A24	17:00-18:00 Marzena Baby balet gr. B A24	17:00-18:00 Agnieszka N. Step A21
17:00-18:00 Agnieszka N. Step A21	17:00-18:00 Agnieszka N. Aerobik taneczny A21	17:00-18:00 Agnieszka N. Step A21	17:00-18:00 Agnieszka N. Aerobik taneczny A21	17:00-18:00 Agnieszka N. Step A21
18:30-19:50 Marzena Joga ogólna A24	18:00-19:00 Asia Step gr. praktykująca A24	18:30-19:50 Marzena Joga ogólna A24	18:00-19:00 Asia Step gr. praktykująca A21	18:00-19:00 Agnieszka N. Step A21
18:00-19:00 Asia Spalanie tłuszczu - Fat Burn A21	18:00-19:00 Magda Piękna linia - BodyShope A21	18:00-19:00 Asia Piękna linia - BodyShope A21	18:00-19:00 Agnieszka N. Step A10 18:00-19:00 Taniec Twarzyński A24	18:00-19:00 Agnieszka N. Step A21
19:00-20:00 Asia Piękna linia - BodyShope A21	19:00-20:00 Magda Step gr.początkująca A24	19:00-20:00 Asia Spalanie tłuszczu - Fat Burn A21	19:00-20:00 Magda Mix aerobik A24	19:00-20:00 Agnieszka G. Step A21
	19:00-20:00 Agnieszka G. Mix aerobik A21		19:00-20:00 Agnieszka G. Step A21	19:00-20:00 Agnieszka G. Step A21
	20:00-21:00 Magda Pilates A24	20:00-21:00 Asia TBS wzmożnij mięśnie pośladków i brzucha A21	20:00-21:00 Magda Pilates A24	20:00-21:00 Magda Pilates A24
Marzena - tel. 604-207-026		Agnieszka G - tel. 602-663-682		Taniec Twarzyński - tel. 605-660-181
Agnieszka N. - tel. 500-054-791		Asia - tel. 694-684-080		Magda - tel. 663-315-470
A24, A21, A10 - numer sali				

MIEJSKI OŚRODEK POMOCY SPOŁECZNEJ
W BRODNICY

realizuje projekt:

„RÓWNE SZANSE- PROGRAM AKTYWIZACJI SPOŁECZNO-ZAWODOWEJ BEZROBOTNYCH W GMINIE MIASTA BRODNICA”

1.02.2010 - 31.10.2010

Cele projektu:

- zwiększenie motywacji do działania i zaufania we własne siły
- zwiększenie zdolności komunikacyjnych uczestników projektu
- zwiększenie kwalifikacji zawodowych i zdobycia umiejętności umożliwiających ponowne wejście na rynek pracy

Działania w projekcie:

- Realizacja kontraktów socjalnych
- Program Aktywności Lokalnej
- Działania środowiskowe

Zakładane rezultaty projektu:

- 29 osób zostanie objętych kontraktem socjalnym i ukończy tę ścieżkę wsparcia
- 17 osób podpisze umowę PAL
- 46 osób ukończy kursy zawodowe i otrzyma zaświadczenie oraz certyfikaty.

Biurowo Projektu: MOPS Ul. Ustronie 2b Tel./fax: (056) 498-40-76 e-mail: rowneszanse.mops.brodnica@wp.pl



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

Projekt współfinansowany przez
Unię Europejską w ramach
Europejskiego
Funduszu Społecznego
Priorytet VII, Działanie 7.1, Poddziałanie 7.1.1

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY





Ogólnopolski Festiwal Artystyczny Osób Niepełnosprawnych w Brodnicy ma swoją wieloletnią tradycję. W tym roku odbył się już po raz trzynasty. Dla osób niepełnosprawnych była to kolejna możliwość zaprezentowania swoich umiejętności artystycznych, odkrycia talentów, a dla organizatorów możliwość poznania ciekawych ludzi i wymiany doświadczeń. Festiwal zakończono słowami płynącymi z ust uczestników; „Już tęsknimy i czekamy na następny festiwal.

Na zdjęciu z lewej: Daria Wojciechowska z brodnickich WZT podczas występu



W dniach 19–29 sierpnia przedstawiciele brodnickich szkół uczestniczyli w Międzynarodowym Festiwalu Ekologicznym, zorganizowanym przez Resort Edukacji Iwano – Frankowska, miasta partnerskiego Brodnicy. W ośrodku wypoczynkowym Limnica na Ukrainie spotkały się grupy młodych ekologów z Polski, Litwy i Ukrainy.

Celem festiwalu było m.in. udoskonalanie metod wychowania ekologicznego dzieci. Podczas pobytu brodniczanie mieli okazję zapoznać się z kulturą Ukrainy. Sami z kolei pod kierunkiem opiekunów: J. Liżewskiej, M. Czaplückiej i K. Baśkiewicz przygotowali występ artystyczny, pokaz mody ekologicznej oraz prezentację multimedialną dotyczącą działalności ekologicznej w brodnickich szkołach. Wyjazd brodniczian sfinansowany został przez UM w Brodnicy.



Fotograficzny flesz

Dyrektor Zespołu Szkół nr 1 w Brodnicy Tomasz Wysocki wymyślił oryginalny sposób motywowania uczniów do nauki. Jest nią rywalizacja o kryształową kulę, która trafić będzie w ręce najlepszego ucznia Szkoły Podstawowej nr 7, Gimnazjum nr 2 oraz III Liceum Ogólnokształcącego. Jeśli uczeń zgromadzi trzy kule (z trzech szkół) dyrekcja ufunduje mu wycieczkę do Egiptu lub do Włoch. Na zdjęciu kryształowa kula dla najlepszej absolwentki SP nr 7 w minionym roku szkolnym - Joanny Szyszkowskiej, która ma wielką szansę na zdobycie głównej nagrody.



Zaprzyjaźnione z brodnicką biblioteką „wilki morskie”, czyli Kazimierz Kędzia (z lewej) i Stefan Ciechanowski (obaj z brodnicką flagą) postanowili nadrobić czas spędzony na morzu i ruszyli zdobywać góry. Panowie podjęli się zdobycia Giewontu. Niestety, „Matka natura pokazała nam, że za duże zamiary na nasz wiek i aktualną kondycję. Szliśmy od

9.30 do 14 z Kasprowego Wierchu granicą Polsko-Słowacką do Kondrackiej Przełęczy. Decyzja, że jeszcze musimy zejść do Zakopanego i odpuściliśmy. Zabrakło sił. Myny niby wesołe, ale coś gryzie w środku. Postanowiliśmy poćwiczyć mięśnie, zmienić trasę na inną i dotrzeć na Giewont w następnym roku, aby uspokoić sumienie...” - relacjonuje Stefan Ciechanowski.



W życie kulturalne Brodnicy coraz aktywniej włącza się Towarzystwo Miłośników Ziemi Michałowskiej. Pod kierunkiem nowej prezes Jadwigi Drogórb (na zdjęciu) członkowie towarzystwa, wspólnie z firmą Perfekt – Dom, zorganizowali festiwal szantowy „Brama Mazur”. Z ich inicjatywy wykonano tabliczki drogowskazy do kościoła farnego.

Towarzystwo włączyło się także do prac nad wspólnym projektem biblioteki i muzeum pod roboczym tytułem „Brodniczana”. Obecnie TMZM przygotowuje się do organizacji koncertu w ramach Roku Chopinowskiego oraz tworzy swoją stronę internetową.



Brodniczanie gościli niezwykle uzdolnionych gości. 6 września br. na scenie w BDK przed lokalną publicznością wystąpiła Młodzieżowa Orkiestra Symfoniczna Konserwatorium Muzycznego im. P. Sarasate w Pampelunie w Hiszpanii. W programie koncertu znalazły się m.in. utwory F. Mendelssohna, P. Sarasate, M. De Falli oraz O. Respighi. Występ nagrodzono gorącymi brawami.

Opracował: Paweł Stanny



Takich czytelników bibliotekarze chcieliby mieć więcej. Pani Marianna Adamczak z Brodnicy (siedząca przy książkach), korzysta z naszej biblioteki od ponad 40 lat. Choć dawno przekroczyła już wiek „papieski” czyta z zapamiętaniem biografie i powieści obyczajowe. Pani Marianna to bez wątpienia wzór do naśladowania zarówno dla dorosłych, jak i młodzieży.

Szkoła Podstawowa nr 1 im. Henryka Sienkiewicza

Klasa I A. Wychowawca: Gabriela Wiercińska

Uczniowie: Grzegorz Dąbrowski, Patrycja Fagasińska, Nikola Kamińska, Remigiusz Kupferschmidt, Mateusz Lubczyński, Sara Ładzik, Weronika Ruszkowska, Julia Stancelewska, Natalia Stencel, Igor Szalapski, Magdalena Szwarc, Zuzanna Szyszko, Julia Śmiechowska, Olgierd Wardęcki, Anita Węgłerska, Dominika Wiśniewska.



Szkoła Podstawowa nr 1 im.

Klasa I C. Wychowawca: Iwona

Uczniowie: Martyna Bartmańska, Igor Gibas, Amelia Głowacka, Mikołaj Krajnik, Mateusz Krysiński, Franciszek Kowski, Dominika Nowak, Karolina Olga Świtalska, Dawid Wassilow, M...



Szkoła Podstawowa nr 1 im. Henryka Sienkiewicza

Klasa I B. Wychowawca: Anna Orzech

Uczniowie: Mikołaj Franciszek Ciecchanowski, Dawid Czajkowski, Hubert Głodowski, Daria Anna Gołkowska, Julia Kaszlewicz, Juliusz Kowalski, Wiktoria Maja Kurnikowska, Patrycja Laskowska, Dawid Marulski, Wiktoria Mościńska, Wiktoria Ostrowska, Przemysław Pańsiński, Joanna Piotrowska, Amelia Pruchniewska, Jakub Pruchniewski, Filip Siedliński, Korneliusz Krzysztof Stengierski, Michał Karol Sucharzewski, Klaudia Szrull, Dominik Śliwiński, Anna Maria Ulatowska.

ZDJĘC Z PATRO

Zespół Szkół nr 1 im. Karola Woj

Szkoła Podstawowa nr 7

Klasa I B. Wychowawca: Beata Siek

Uczniowie: Jakub Artur Barczak, Oliwia Dulka, Arkadiusz Godlewski, Alicja Nadia H Alicja Danuta Kamińska, Jacek Karczewski, ciej Łęgowski, Mateusz Jacek Łęgowski, A Michał Matuszewski, Stanisław Rumiński, Sławomir Sawicki, Miłosz Szulkowski, Kac sandra Amelia Ulanowska, Liwia Kinga Wl krzewska, Paulina Marta Żochowska.

Szkoła Podstawo- wa nr 1 im. Henryka Sienkiewicza

Klasa I D. Wycho- wawca: Ewa Hekert

Uczniowie: Filip Góra, Wiktor Jarosz, Oliwia Kasprowicz, Ksawery Komasara, Agata Komorowska, Julia Kosińska, Przemysław Krawitowski, Kamil Kwiatkowski, Dominika Lewandowska, Igor Lewandowski, Dominika Liszewska, Julia Maciejewska, Dominik Maciejewski, Dżesika Pliszka, Wanessa Pliszka, Bartosz Sikorski, Jacek Spychalski, Piotr Warachowski, Martyna Więclawska.





Henryka Sienkiewiczza
Klasa I C. Wychowawca: Małgorzata Koźmińska

Uczniowie: Konrad Becmer, Martyna Bigoś, Wiktoria Brytan, Jakub Gerka, Daniel Jonas Grosch, Jagoda Jamroży, Weronika Kopystecka, Ewelina Kowalska, Mateusz Kwas, Sandra Kwiatkowska, Julia Miklaszewska, Marek Nijak, Przemysław Przeczawska, Jordan Stachowiak, Maciej Wróblewski.



Szkoła Podstawowa nr 7
Klasa I C. Wychowawca: Maria Łaszkievicz

Uczniowie: Jagoda Bąkowska, Wiktoria Bielawa, Martyna Forias, Wiktoria Głodowska, Szymon Grafka, Filip Hoga, Krystian Hoga, Daria Iwanczewicz, Szymon Januszkiewicz, Alicja Kowalkowska, Klaudia Krajewska, Oskar Kudalski, Jerzy Oleksiak, Miłosz Ratkowski, Miłosz Reich, Marta Rutkowska, Patryk Stożyński, Przemysław Trzebiatowski, Kinga Urbańska, Julia Wiśniewska, Mikołaj Wiśniewski, Jakub Zdrojewski, Mateusz Zielecki.

CIĘ ONEM

tyły – Jana Pawła II

ierska

Uczniowie: Zuzanna Czarnecka, Amelia Elżbieta Boronczy, Oliwia Kaczorowska, Hubert Lewiński, Łukasz Madrian Mańkowski, Wojciech Mikołaj Sarnowski, Tomasz Kasper Tomasz Trędownicz, Aleksandra Śniowska, Wiktoria Anna Za-



Szkoła Podstawowa nr 7
Klasa I A. Wychowawca: Maria Jasińska

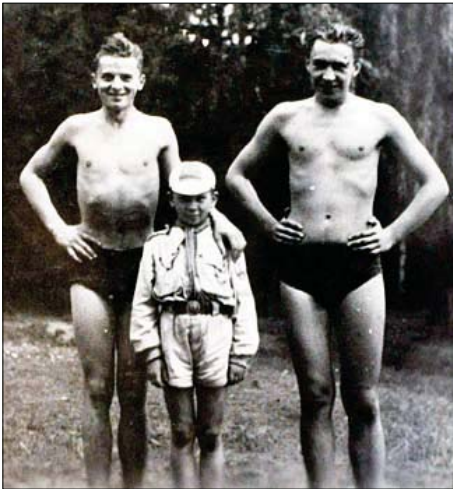
Uczniowie: Jakub Bartnicki, Wiktoria Błaszkievicz, Monika Chwiątkowska, Paulina Jaworska, Ewa Kaczyńska, Paweł Kamiński, Piotr Kamiński, Zofia Kaźmierkiewicz, Oliwia Klimek, Jakub Kogga, Jakub Krajnik, Maja Kucińska, Marika Lichnerowicz, Maria Łukaszevska, Filip Maciejko, Dominik Olszewski, Aleksandra Raszowska, Mikołaj Sopuszyński, Martyna Szmichel, Jakub Witkowski, Maciej Wojnowski, Filip Zowczak.



Szkoła Podstawowa nr 7
Klasa I D. Wychowawca: Barbara Kwiatkowska

Uczniowie: Paweł Chojnacki, Dominik Czaiński, Przemysław Czajkowski, Michał Dąbrowski, Wiktoria Górecka, Roksana Gulczyńska, Julia Weronika Kamińska, Zuzanna Krystyna Krajnik, Kacper Kurowski, Bartosz Maciejewski, Hubert Malinowski, Tomasz Mazur, Julia Osińska, Krystian Pesta, Martin Pesta, Mateusz Pesta, Wiktoria Prątnicka, Ewelina Sosnowska, Magdalena Szeffler, Nicola Szymendera, Mikołaj Wabich, Mateusz Wodrowski.

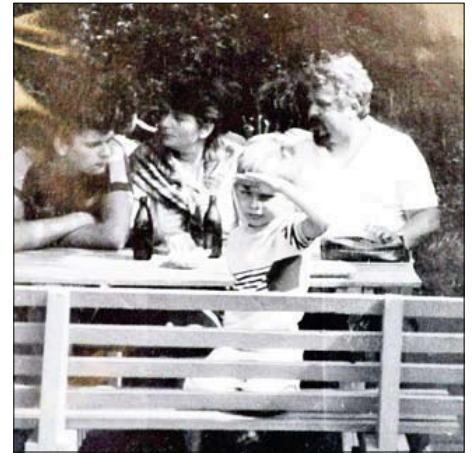
Przygotowali:
Paweł Stanny, Anna Fudala



Kto nie wierzy, że byłem kiedyś chudzielcem, teraz się o tym przekona. Obóz harcerski Głębokie k. Międzyrzecz. Wacław Derlicki z lewej



Wybrałem Urszulę... to był dobry wybór (1967 rok)



Na wakacjach z rodziną

Kwestionariusz...

Szanuję ludzi, którzy... mają przede wszystkim prawy charakter, inteligencję i coś, co dziś nie jest modne, czyli patriotyzm. Oddanie nie tylko tej wielkiej, najjaśniejszej, ale również małej Ojczyźnie. Nie cierpię ludzi myślących wyłącznie o budowaniu własnej szczęśliwości, szczęśliwości grupy koleśków, albo partyjnych lub też kolegów ze wspólnoty interesów.

Najlepszy okres w moim życiu to okres... od roku 1944 do dziś. Uważam, że moje życie jest ciekawe. Żałuję tylko, że rodzice już nie żyją. Chciałbym bowiem im pokazać to, co udało mi się osiągnąć. Udowodnić, że wstydu im nie przyniosłem, choć... nie ukrywam... były i trudne chwile. Ale cóż, w życiu człowieka są wloty i upadki.

Moje serce zostało w ... Brodnicy. Jestem brodniczaniec z wyboru. Prawda, jak jestem w Poznaniu, na grobach bliskich, to przy wyjeździe łapie mnie coś za



Na obozie harcerskim w Obornikach (1958 rok). Obowiązkowo w trampkach i z finką

serce. To było kiedyś moje miasto, ale jestem zdecydowanie brodniczaniec. Kocham to miasto.

Na Pojezierzu Brodnickim zjawiłem się... za sprawą żony, której starsza koleżanka była kierownikiem poradni psychologiczno-pedagogicznej w Nowym Mieście Lubawskim. Poradnia funkcjonowała bez psychologa. „Zwerbowała” więc żonę. I tak trafiliśmy do Kurzętnika, gdzie wynajęto nam domek. Pamiętam, że w dużym pokoju nie było pieca, a w małym gniła podłoga, stale ciągnęło zimno i wilgoć,

choć w budynku nie było wody. Do zalepienia dziur w tynku użyłem 50 kg gipsu pomieszanego z piaskiem. Malowaliśmy cały domek. Żona, choć była w 9 miesiącu ciąży i miała bardzo burmistrzową figurę, też z zapalem malowała. Kurzętnik to również okres pracy w „Olbecie” i jako naczelnik tamtejszej gminy. Potem była już Brodnica.

Nie wrócę nigdy do... właściwie nigdzie nie należy wracać. Ważne jest to, co przed nami. To, co za nami, zostawmy historykom.

Bóg, Honor, Ojczyzna to mnie... bardzo ważne hasła. Jestem z ostatniego pokolenia neoromantyków. Ludzi, którzy widzą pewne treści w honorze, miłości do Ojczyzny i w oddaniu się Bogu. Myślę, że te hasła mocno się zdeprecjonowały. Komerccjalizacja życia spowodowała, że coraz częściej znajdują się ludzie, którzy śmieją się z takich co głoszą, że miłość do Ojczyzny jest najważniejsza. Ja jeszcze w to wierzę. Żałuję, że młodsze pokolenia już nie.

Przykładem mogą być choćby nasze święta patriotyczne. Przychodzą tylko, ci którzy muszą. Nie ma młodzieży, a to przecież żywa lekcja historii.

Przyszłość Brodnicy to... stały rozwój. Przede wszystkim gospodarka, bo ona pozwala zarabiać pieniądze. Jak je mamy, to możemy wydać na wszystko: na oświatę, kulturę,

na ochronę środowiska. W mojej pracy, w samorządzie, starałem się, aby powstawało u nas jak najwięcej nowych firm, bo one pozwalają zarabiać i miastu i pracownikom.

Gdybym mógł cofnąć czas o 30 lat to... może założyłbym własną firmę, aby zarabiać dobre pieniądze. Lubię jednak swoją pracę.

Tu mogę tworzyć wartości, których nie udałoby mi się osiągnąć pracując jako prywatny przedsiębiorca, nawet bardzo zamożny. Idę sobie przez miasto i widzę: tu jest kryta pływalnia, tu hala sportowa, tu są nowe ulice... wiele innych rzeczy, które stworzyłem.

Gdybym mógł cofnąć czas o 20 lat to ...właśnie

wróciłbym do okresu mojego początku w Brodnicy. Nakręciłbym wtedy film i pokazał, jak Brodnica wyglądała wtedy i jak wygląda dziś. Poza tym, pewnie inaczej poprowadziłbym politykę miejską. Efekty byłyby zapewne podobne, lecz bardziej przekonujące.

Gdybym mógł cofnąć czas o 10 lat... wtedy jak i wcześniej, zdecydowanie zacząłbym bardziej dbać o własne zdrowie.

Moja życiowa dewiza brzmi: nie cierpię bylejakości. Jak coś robimy, to róbmy to najlepiej jak można, albo nie róbmy wcale.

Mój ojciec był dla mnie... wielkim autorytetem. Znał znakomicie kilka języków. Niemiecki lepiej niż moja nauczycielka niemieckiego w liceum. Zrobił kiedyś za mnie ćwiczenie. Nauczycielka powiedziała, że jest źle. Przyszedł do szkoły i wytłumaczył, po czym okazało się, że to on miał rację.

Znał także łacinę. Ja już tylko trochę. Znał też starogrecki. Z maturalnej klasy pruskiego jeszcze wtedy liceum uciekł na wojnę. Był żołnierzem Piłsudskiego. Walczył pod Kijowem, Lipnem. Jego pułk walczył też pod Brodnicą. Już w czasie pokoju studiował w Poznaniu, potem również w Niemczech. Mówił i pisał piękna, poprawną polszczyznę. Był też bardzo wysportowany. W wieku 60 lat przepływał Wartę w Poznaniu.



Moi rodzice zawsze szykowni i uśmiechnięci. Po tacie przejąłem zamiłowanie do kapelusza typu bor-salino...



Wacław Derlicki. Danabórz 1947 rok. Zawsze uwielbiałem się kąpać...



Na czynie społecznym w 1962 roku. Pierwszy z lewej Wacław Derlicki



Miło być dziadkiem zwłaszcza kiedy ma się takie piękne wnuczki. Na wnuka wciąż cierpliwie czekam...

sentymentalny

Kocham moją żonę za... wszystko. Za to, że miała najzgrabniejsze nogi w całym akademiku Hanki Sawickiej, gdzie mieszkało 500 dziewczyn. Jest dobra, uczciwa, choć nieraz jej błękitne oczy stają się granatowe, a wtedy lepiej być daleko...

Moja mama uczyła mnie, że...

mam być szlachetnym człowiekiem. Pamiętać – mówiła, szlachcicem to każdy łobuz mógł być. Bądź szlachetnym człowiekiem. To jest najważniejsze.

Rodzina to dla mnie... to co najważniejsze. Kocham swoją rodzinę i dbam o nią. Zapewniam jej bezpieczeństwo socjalne, moralne, wszelkie. Mam w niej zawsze oparcie. Kiedy w trudnych chwilach potrzebowałem pomocy, to cała rodzina się mobilizowała.

Moje najpiękniejsze lato było w...

1967 roku, kiedy to moja żona zgodziła się wyjść za mnie.

Historia, której nigdy nie zapomnę...

zdarzyła się na Drwęcy, w której lubiłem łowić ryby. Kiedyś na przeciwległym brzegu do plaży w Kurzętniku łowił starszy pan. Zarzucał wędkę, zrzucał buty, poprawiał okulary, każdego razu inne (!) i zapadał w drzemkę. Postanowiłem zrobić mu kawał, zabierając jeden z jego ciężkich, roboczych butów. Przepłynąłem Drwęcę, zdjąłem przynętę i zawiesiłem but. Kij się zaraz wygiął, ale facet dalej spał. W końcu się ocknął. Patrząc, że ryba bierze i to nie byle jaka, ciągnie



Już w komplecie z wszystkimi moimi pociechami: Pawłem, Bartkiem, Tomkiem

jak opętany, a tu zamiast ryby – jego własny but. Jak nie cisnął tym butem w sam środek rzeki. Wił się ze złości po trawie. Zał mi się go zrobiło i parę dni później kupiłem dla niego taką samą parę butów.

U przyjaciół cenię... właśnie przyjaźń. Polega ona na tym, że jak potrzebujemy pomocy, to wiemy do kogo iść. Nie ukrywam, że wciąż aktualne jest dla mnie przysłowie zaczerpnięte z twórczości Mickiewicza: „Prawdziwych przyjaciół poznaję w biedzie”.

Dziś zrobiłbym inaczej... Życie to szereg obrazów, poszczególnych sekwencji. Pewnie niektóre rozegrałbym inaczej. Trudno mówić które. Najważniejsze to zachować honor. Na pewno bym robił tak, aby zawsze go zachować.

Najbardziej wzrusza mnie...

ludzkie nieszczęście. Dobrze, że nie wszyscy o tym wiedzą, bo wydałbym wszystkie pieniądze jakie mam. Staram się na swój sposób pomagać ludziom.

Jaki to sposób? Tego nie będę mówił. Wspomnę tylko, że nie znoszę wydrwigroszy i urodzonych w niedzielę, którzy chcą żyć tanim kosztem, naciągając innych.

Autorytetem dla mnie jest...

kiedys hetman Czarniecki, a dziś? Przedwojenny

minister Kwiatkowski, który zbudował Gdynię i Centralny Okręg Przemysłowy, a także pchnął polską gospodarkę w kierunku rozwoju. I tu podam ciekawostkę. Hutę Stalowa Wola budowano półtora roku. Transport stanowiło 28 tysięcy furmanek, a nie jak dziś ciężarówką. Jednak dali radę. A dziś pewnie budowano by hutę z 10 lat.

Dar natury, którego nie mam, a który chciałbym posiadać...

jakalwiek działalność artystyczna. Nie umiem rysować ani malować. Nie gram też na żadnym z instrumentów. Bardzo lubię śpiewać, ale co z tego, kiedy inni nie lubią, jak śpiewam.

Szczęście to...

są różne rodzaje szczęścia. Raz może to być uniknięcie mandatu za przekroczenie prędkości, bo policjanci akurat byli zajęci kim innym. Można je również odbierać jako dar posiadania przy sobie

wspaniałych, znakomitych, bliskich sercu ludzi.

Gdybym milionerem to....

na ile to możliwe pomagałbym innym. Oczywiście majątku bym nie roztrwonił, ale będąc milionerem miałbym większe możliwości pomocy bliźnim. Na pewno nie odgradzałbym się, jak wielu bogaczy, płotami i strażnikami od zwykłych ludzi.

Kim chciałbym być, jeśli nie pełniłbym funkcji burmistrza...

jeszcze raz burmistrzem Brodnicy. Miałem swego czasu propozycje, aby być ministrem, wicewojewodą lub wojewodą. Jako burmistrz mogę tworzyć pewne wartości samodzielnie. W innych przypadkach pewnie by tak nie było.

Za największy sukces uważam....

że udało mi się zaprosić blisko 30 tysięcy brodniczian do tworzenia nowych wartości w naszym mieście. Mówiąc w stylu amerykańskim, byłem kierowcą

autobusu, który się nazywa Brodnica, i który to autobus tak się rozpędził, że jest na pierwszym miejscu w Polsce.

Bitwa, w której chciałbym dowodzić...

nie jestem strategiem, a tym bardziej Napoleonem, ale dziś pewnie wygrałbym bitwę pod Lipskiem w 1813 roku. Tam Napoleon zaniedbał zbadanie terenu. Przeważała miała szarża 30 tysięcy ciężkiej kawalerii pod wodzą Murata. Kawaleria ruszyła do szarży i skończyła w głębokim jarze, którego wcześniej nie rozpoznano. Napoleon przegrał. A dziś wiadomo, że tam jest jar. No cóż, bardzo łatwo być mądrym po fakcie. Ale wracając do tematu, ja myślę, że to byłaby ta sama bitwa, w której dowodzić od 20 lat - bitwa o Brodnicę.

Film, w którym chciałbym zagrać to...

ja mam urodę bardziej audio, niż video. No co... Zagłobą miałbym być?

Wada, z którą walczę...

lubię jeść. Dużo i dobrze, a wady? Cóż, najlepiej pewnie widzą je inni, nie ja.

Z dziecka zostało mi...

niestety, już niewiele. Wspomnienia mamy, babci. Osób, które dawno odeszły, a kiedy byłem dzieckiem kochali mnie i się mną zajmowali. Boże! Ile bym dał, żeby choć na jeden dzień się z nimi spotkać...

Ulubione słowo...

jest ich tyle, ile liczy duży słownik języka polskiego. Mamą piękny język. Szkoda, że zbyt często byle jak jest używany.



Jako burmistrz Brodnicy pod pomnikiem poległych w wojnach, mieszkańcach miasta – wrzesień 2010 rok

Opracował:
Paweł Stanny

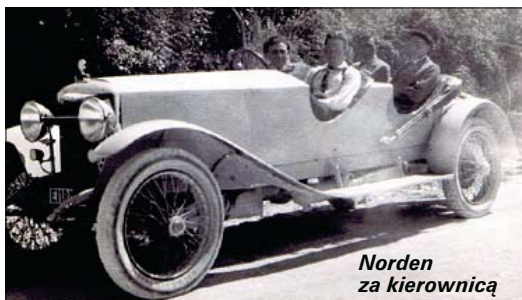
Reprodukcja najslynniejszego obrazu mojej ulubionej malarki Tamary Łempickiej zatytułowanego *Autoportret w zielonym bugatti* ukazała się w lipcu 1929 roku na okładce berlińskiego magazynu „Die Dame”. Można o nim przeczytać, że uznano go za „symbol i manifest art déco i szalonych lat dwudziestych” minionego wieku.

Przypomniał mi się ów obraz i samochód, równie słynny jak dzieło malarki, kiedy zacząłem przeglądać stare fotografie ze zbioru mojej matki. Jest wśród nich zdjęcie samochodu i czterech siedzących w nim mężczyzn. Kierownicę trzyma prawą ręką niemiecki kierowca rajdowy Norden, o którym matka wspominała, że zginął w katastrofie. Zdjęcie wykonano we Włoszech, chyba po 1918 roku, ale nie pamiętam, czy matka podawała jakąś dokładniejszą datę wypadku.

W domowych zbiorach starych pocztówek z lat 1900 – 1925, których mam ponad tysiąc, zachowały się też widokówki wysyłane przez Nordena do Brodnicy z Lipska i Lucerny w 1912 roku, w których serdecznie wspomina

Kołowrotek wspomnień

W białym daimlerze



Norden
za kierownicą

pobyt na Michałowie w domu Kisielów.

W mojej pamięci przetrwało też wspomnienie o Nordenie jako o wielbicielu mojej matki, serdecznie z nią i z całą rodziną zaprzyjaźnionym. Kiedy i gdzie wszyscy się poznali i w jakich okolicznościach – nie wiem. Po tej przyjaźni, jako jej dowód, zachowała się wyjątkowo jedna fotografia przesłana z Włoch, kartki pocztowe z 1912

roku w starym albumie i owo nieco sentymentalne wspomnienie z lat dwudziestych ubiegłego wieku.

Twarz Nordena na fotografii jest mało czytelna, nieostra, natomiast bardzo czytelne jest auto, a nawet jego numer rejestracyjny. Zdjęcie nie jest kolorowe, bo nie było wówczas takich, trudno zatem domyślić się barwy auta, natomiast wiele rozmaitych jego

szczegółów widać doskonale, nawet nazwisko producenta na przedniej lewej oponie. Jasność karoserii na zdjęciu powoduje, że skłonny byłbym uznać, że auto było białe, beżowe lub może srebrzyste.

Najciekawsze było dociekanie marki auta. W tej sprawie byłem bezradny, ale w sukurs przyszli moi brodnicy przyjaciele. Najpierw sądziło się, że to pojazd z najświetniejszej wówczas mediolańskiej firmy włoskiej Ettore Bugattiego, konstruktora i przemysłowca. Później, z pomocą kolekcjonera aut z Wielkopolski ustalono, że to inna wielka klasa, pojazd z najwyższej półki, a mianowicie wóz sportowy Austro-Daimler AD 6-17. Bagatela!

I na koniec jeszcze jedno. Tamara Łempicka na obrazie ma na głowie pilotkę zapiętą paskiem. W moim domu zachowała się w szafie pilotka mojej matki z lat



Obraz Tamary Łempickiej

dwudziestych ubiegłego wieku. Bardzo ładna – zamszowa, zszyta z niedużych brązowych i beżowych kawałków cienkiej skóry, na jedwabnej podszezwce, z paskiem – a jakże! Wszakże do bugattiego czy daimlera moja matka nigdy nie wsiadała.

Marian Bizan

Pozostaliśmy jeszcze na trochę w kręgu motoryzacji, nie odwołując jednak od literatury, bowiem to właśnie po części czterem kółkom zawdzięczamy najdłuższą w historii naszej literatury dla młodzieży cykl powieściowy. Mowa oczywiście o przygodach Pana Samochodzika, którego miłośnicy zaczytują się w 104 już książce o postrachu rabusiów dzieł sztuki pt. „Pan Samochodzik i klasztor w Zagórzcu”.

Wiadomo. To już nie ten Pan Samochodzik co kiedyś. Książki z serii, które napisane zostały przez Zbigniewa Nienackiego, a było ich 13, to absolutna klasyka. Miśtrzostwo literackie dopracowane w każdym detalu i przez to pewnie nie do podrobienia. Dzisiejsi 40-latkowie dawno wybaczyli bohaterowi – Panu Tomaszowi, że będąc detektywem samoukiem legitymował się członkostwem w ORM, które niechlebnie zapisało się w naszej historii.

Ważne, że działał szlachetnie i jak na romantyka przystało, po rycersku zachowywał się nie tylko wobec kobiet, ale także wobec pokonanych rywali. Do rozwiązywania zagadek służyła mu wyjątkowa wiedza i intelekt, a nie czarodziejka różdżka. Przeciwnicy doceniali jego spryt i przebiegłość, a nie drżeli przed nim, bo miał zęby wampira.

Zbigniew Nienacki zmarł w 1994 roku, a kontynuatorzy serii odsunęli Pana Tomasza na dalszy plan książki. Coż, świat nie jest dla romantyków. A może seria obniżyła loty również z innego powodu? Jakiego? Bo nie było już tego samochodu co kiedyś. Wróćmy więc do początku.

Kłopotliwy spadek

Już w pierwszym tomie pt. „Wyspa złoczyńców” dowiadujemy się, że bohater – Pan Tomasz, wtedy jeszcze dziennikarz, a nie

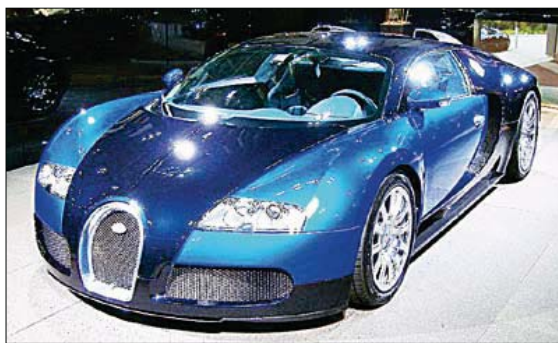
muzealnik, dostaje kopertę, a w niej informację o spadku po wujku Gromiile. Ow wuj, zamiast zapisać Tomaszowi niezłą sumę pieniędzy, albo swój bogaty księgozbiór, podarował mu garaż wraz ze znajdującym się w nim pojazdem mechanicznym. Po otwarciu garażu okazał się on poczwara, koszmarem motoryzacyjnym.

Pojazd mego wuja powodowałby prawdopodobnie zakłócenie spokoju publicznego w mieście również dlatego, iż wraz z jego pojawieniem się na ulicy przerażeni kierowcy (...) przyciskaliby klakson, aby upewnić się czy nie śnią i że „takie coś” nie jest „latającym talerzem” z Marsa. (...) Wyobraźcie sobie czółno odrapane, zielonkawo żółte z brązowymi i granatowymi zaciekami na czterech kółkach, z których dwa tylne mają szprychy a przednie ich nie posiadają. (Zbigniew Nienacki, Wyspa Złoczyńców).

Autem po przygodę

Dopiero przy próbie sprzedaży okazało się, że larwa szkaradnego chrabąszcza – jak samochód określił pan Tomasz, skrywa pewną tajemnicę. Po otwarciu maski wyszło na jaw, że auto ma przedni i tylny napęd (akcja toczy się w latach 60 tych XX wieku) i dwanaście cylindrów. Silnik po włączeniu działał cichutko, prawie niesłyszalnie, zupełnie inaczej niż sunące wtedy po polskich ulicach moskwicze, syreny, warszawy, wartburgi i inne wozy.

Nic dziwnego. Był to silnik najnowocześniejszego ówczesnie Ferrari 410 Super – America. Cała prawda wyszła jednak dopiero u mechanika. Otóż czytał on w gazecie o Włochu, który pod



Bugatti Veyron

Zakopanem rozbił swoje ferrari, będące wtedy jednym z najszybszych aut sportowych na świecie. Wuj Gromiło odkupił wrak od Włocha. Karoserii nie dało się naprawić, ale silnik i podwozie Ferrari były prawie nietknięte. Wujaszek Pana Tomasza wziął więc do ręki młotek, kawałki blachy i zbudował nadwozie według własnego pomysłu. Może niezbyt piękne, ale za to oryginalne.

Kiedy już podczas wyprawy w celu odnalezienia zbiorów dziadka Dunina okazało się, że wehikuł, czyli wóz wuja Gromiły, potrafi płynąć - Pan Tomasz polubił go jak prawdziwego przyjaciela. Z tym autem romantyczny muzealnik-detektyw, szukał m.in. skarbów templariuszy, rozwiązał zagadkę tajemniczej szachownicy, udaremnił zagarnięcie polskich masoników w starym dworze, szukał ciężarówki ze skarbami zatopionymi podczas wojny w jeziorze itd.

Już podczas kontynuacji serii podjętej najpierw przez Jerzego

Sumskiego, w książce pt. „Pan samochodzik i testament ryccera Jędrzeja” (była to przeróbka książki Z. Nienackiego pt. Herakliusz Pronobis) niezwykły wehikuł wuja Gromiły został zniszczony, a Pan Tomasz zastąpiony Pawłem Dańcem. To był smutny koniec Pana Samochodzika, choć przygoda ponoć dalej trwa...

Cud techniki

Aż tu niespodziewanie zapaliło się światełko nadziei. W połowie września 2009 w miejscowości La Marque, niedaleko Hudson w Teksasie, w Stanach Zjednoczonych, 34-letni właściciel salonu samochodowego Andy Lee House wyprowadził z garażu swe auto. Było to sportowe, srebrzysto-granatowe Bugatti Veyron warte 1,5 miliona dolarów. Prędkość 100 km na godzinę osiąga w 2,5 sekundy, a maksymalnie może rozpedzić się do 407 km na godzinę. Pozwala mu na to szesnastocylindrowy silnik o mocy

1001 koni mechanicznych.

Drugi człon nazwy auto otrzymało na cześć ścigającego się dla firmy Bugatti kierowcy wyścigowego Pierra Veyrona – zwycięzcy 24 godzinnej wyścigu w Le Mans w 1939 roku. Dziś po świecie jeździ ponad 200 Bugatti Veyron – aut, które należą do najszybszych i najdroższych na świecie.

Nowy wehikuł czeka?

Początkowa podróż samochodem nie wskazywała, że zajdzie coś nieprzewidzianego. Jadąc ok. 150 km na godzinę, tuż przed szybą auta niespodziewanie przeleciał spory ptak, ponoć pelikan. Spowodował, on rozproszenie uwagi kierowcy, który na dodatek trzymał w ręku telefon komórkowy, choć z niego nie rozmawiał. Komórka wypadła mu z dłoni, a kiedy spróbował po nią sięgnąć, stracił panowanie nad Bugatti. Autem mocno zarzuć i po chwili pojazd z wielkim hukiem wpadł do słonego jeziora, którego brzeg znajdował się tuż przy szosie.

Całe zdarzenie zarejestrowane zostało kamerą w aparacie telefonu komórkowego z auta jadącego ok. 60 metrów obok. Film trafił do sieci i stał się natychmiast hitem w USA. Kierowca wyszedł z wypadku bez szwanku, a Bugatti ze stosunkowo niewielkimi uszkodzeniami wyłowiono z wody całe oblepione błotem i wodorostami. Chodźli słuchy, że po wypadku właściciel postanowił samochód sprzedać. A co było dalej? Niech napisze to już godny następca Zbigniewa Nienackiego.

Paweł Stanny

Galeria Ziemi Michałowskiej

Zaprzyjaźniona z mistrzami pędzla



Urszula Etmańska w pracy



Portret dziewczynki



Pejzaż zimowy

Urszula Etmańska, brodniczanka, z zawodu fryzjerka, z zamiłowania plastyczka. Tworzy od dzieciństwa.

Zaczynała od rysunków ołówkiem, którymi utrwałała martwe natury i pejzaże. Potem próbowała swych sił w akwareli, aby ostatecznie skupić na malarstwie olejnym. Jej wielkim pragnieniem było doskonalic swe umiejętności w szkołach plastycznych, jednak sytuacja życiowa zmusiła ją do pozostania na etapie amatorskim, co jednak nie zmniejszyło jej zapалу do sztuki. Jest miłośniczką baroku i malarstwa przelomu XIX i XX wieku.

Za swych ulubionych twórców uważa Jana Matejko, Juliusza Kossaka i Józefa Chełmońskiego. Ceni także rosyjskiego malarza marynistę ormiańskiego pochodzenia Iwana Ajvazowskiego. I tego ostatniego i innych znamiennych twórców dzieł sztuki Urszula Etmańska chętnie kopiuje. Zdarzało się, że przerywała realizację swych plastycznych pasji, zajmując się innymi zainteresowaniami. Ostatecznie jednak zwyciężyło malarstwo.

- *Od dziecka szukałam czegoś tylko dla siebie – mówi Urszula Etmańska. - I znalazłam. To malarstwo, które daje mi najwięcej życiowej satysfakcji i szczęścia. Gdyby w życiu oferowano mi bogactwo, wybrałabym skromniutkie życie, ale za to z możliwością tworzenia.*

Najczęściej maluje portrety i pejzaże. W przyszłości chciałaby spróbować swych sił również w rzeźbie, pracując w glinie lub drewnie. Na razie powiększa swój zbiór obrazów olejnych z myślą o pierwszej w życiu wystawie.

Tekst i zdjęcia:
Paweł Stanny



Z Kossaka



„Sztorm. Rok 1854. Według Ajvazowskiego”

Jan Józef Szynkiewicz urodził się 10 marca 1892 roku w Chelmży. Jego rodzicami byli: Franciszek Szynkiewicz - nauczyciel szkoły powszechnej miejskiej w Chelmży i Waleria z domu Zermann.

Siedmioklasową szkołę powszechną ukończył w rodzinnym mieście. W latach 1906 – 1909 uczył się w preparandzie nauczycielskiej w Toruniu, a w okresie 1909 – 1912 naukę kontynuował w Królewskim Katolickim Seminarium Nauczycielskim także w Toruniu.

Tam w dniu 17 lutego 1912 roku zdał pierwszy egzamin nauczycielski. Pracując zawodowo, złożył 25 września 1917 roku w Kartuzach drugi egzamin nauczycielski, uzyskując pełne kwalifikacje do nauczania w szkolnictwie powszechnym. W czasach zaborów pracował w charakterze nauczyciela w następujących szkołach: w Sopocie (1.04.1912 – 31.12.1912), w Zdunach (1.01.1913 – 30.09.1914), a z dniem 1 października 1914 roku otrzymał etat w Mściszewicach.

Wybuch I wojny światowej przerwał mu pracę dydaktyczną. Powołany do wojska służył w 11 Pułku Artylerii Ciężkiej (miasto garnizonowe – Toruń). Awansował do stopnia starszego sierżanta. Po zakończeniu działań militarnych, w których w latach 1914 – 1918 brał udział został zdembobilizowany. Powrócił do szkoły w Mściszewicach.

Pracował tam do 31 sierpnia 1919 roku, a stąd otrzymał przeniesienie do Sulęcina (1.09.1919 – 31.05.1920). Po przyłączeniu Pomorza do Rzeczypospolitej podjął pracę w szkolnictwie polskim jako kierownik szkoły powszechnej w Gowidlinie (1.06.1920 – 31.10.1921). Następnie zatrudniono go w charakterze kierownika kursów dla nauczycieli pomocniczych w Zblewie (1.11.1921 – 30.06.1922).

Od 1 lipca 1922 do 31 sierpnia 1923 piastował funkcję kierownika szkoły wydziałowej w Chelmży, prowadził jednocześnie szkołę do kształcącej w tym mieście. Korzystając z urlopu w okresie od 1 września 1923 r. do 1 lipca 1925 roku, studiował w Warszawie w Państwowym Instytucie Nauczycielskim. Po zdaniu egzaminu 26 czerwca 1925 r. uzyskał kwalifikacje do nauczania matematyki w szkolnictwie średnim. W latach 1923 – 1925 był jednocześnie wolnym

Ludzie, o których nie można zapomnieć

Jan Szynkiewicz - nauczyciel, wychowawca



Jan Szynkiewicz

sluchaczem Uniwersytetu Warszawskiego na Wydziale Filozoficzno – Matematycznym. 1 lipca 1925 r. otrzymał posadę nauczyciela w seminarium w Tucholi, które przekształcono później w gimnazjum ogólnokształcące. Pracował tam do 30 września 1937 roku. W Tucholi działał społecznie. Był założycielem Polskiego Towarzystwa

stwa Krajoznawczego i organizatorem Muzeum Regionalnego. Należał do czołowych propagatorów turystyki.

Z dniem 1 października 1937 roku zatrudniono go w charakterze nauczyciela w Państwowym Liceum i Gimnazjum w Brodnicy, w którym uczył do wybuchu wojny matematyki oraz fizyki. Zamierzał opracować dzieje Brodnicy i powiatu. Zachowały się skrupulatnie prowadzone notatki „Materiały do monografii pow. brodnickiego J. Szynkiewicz, Brodnica Paderewskiego 6”. Dalsze prace przerwała wojna.

Jan Szynkiewicz był żonaty z Gertrudą z domu Bitner. Miał synów uczęszczających do gimnazjum w Brodnicy: Gerarda Jana (ur. 19.09.1919, maturzysta 1939 r.), Leonarda Pawła (ur. 18.11.1920, matura 1939) oraz Wincenciego Alojzego (ur. 11.04.1922, naukę przerwała mu wojna).

Podczas okupacji pracował w Brodnicy w Zarządzie Miejskim jako robotnik drogowy (1.11.1939 – 31.12.1939), następnie w Rypinie najpierw w Firmie Wolfer & Goebel (1.05.1940 – 31.07.1942) jako pisarz budowlany, a później w Firmie Lazzara też jako pisarz budowlany (od 1.08.1942 aż do aresztowania 28.12.1942). Brał udział w ruchu oporu. Przyjął pseudonim „Profesor”. Należał do czołowych działaczy „Związku Jaszczurczego”.

Za działalność konspiracyjną został 28 grudnia 1942 roku wraz z trzema synami aresztowany. W obozie koncentracyjnym Stutthof (obecnie Sztutowo, powiat Nowy Dwór Gdański) otrzymał numer 18615, a jego synowie – Wincenty nr oboz. 18612 (zmarł podczas marszu ewakuacyjnego), Gerard nr 18614 (przeżył), Leonard nr 18613 (zmarł w obozie).

Jan Szynkiewicz przebywał w Stutthofie do 12 marca 1945 roku. Uciekł pod Wejherowem podczas marszu ewakuacyjnego. Do wyzwolenia ukrywał się w Gdyni. Następnie przebywał na leczeniu w gdynskim szpitalu PCK do 5 maja 1945 r. Później przeniósł się do Torunia i uczył w IV Państwowym Liceum i Gimnazjum od 1 czerwca 1945 do 31 sierpnia 1945 roku. Z dniem 1 września 1945 roku powrócił na zajmowane przed wojną stanowisko nauczyciela w Państwowym Liceum i Gimnazjum w Brodnicy.

Od 1 września 1947 r. do 31 sierpnia 1948 roku był zastępcą dyrektora tych szkół. W dniu 29 kwietnia 1950 roku Dyrekcja wystawiła mu następującą opinię (cytuje fragmenty): „Szynkiewicz Jan nauczyciel w klasach licealnych. Kwalifikacje posiada do matematyki, lecz uczy fizyki już od kilku lat przed wojną w tutejszej szkole. Jest nauczycielem pilnym i punktualnym, w wykonywaniu pracy wychowawczej sumiennym.

Przez dokształcanie się i czytanie dzieł naukowych w swoim przedmiocie posiada dużą wiedzę fachową przekazując ją ze skutkiem zwłaszcza w klasach wyższych swoim wychowankom. Podczas egzaminów maturalnych młodzież wykiwała wysoki poziom w jego przedmiocie.”

Posiadał następujące odznaczenia: Medal Dziesięciolecia (11.07.1929 r.) Srebrny Krzyż Zasługi (1938 r.) Medal „Zwycięstwa i Wolności” (9.05.1946 r.) Złoty Krzyż Zasługi (7.03.1948r.) Należał do Stronnictwa Demokratycznego, Związku byłych Więźniów Politycznych oraz Związku Nauczycielstwa Polskiego.

Porącony przez samochód 4 lutego 1956 r., nie odzyskawszy pełni sił i zdrowia, zmarł w Brodnicy 24 marca 1956 roku. Pogrzeb odbył się 27 tegoż miesiąca na miejscowym katolickim cmentarzu parafialnym.

Jerzy Wultański

Popłyną w Grudziądzu



Brodniccy żeglarze z BTŻ Pojezierze ze zdobytymi trofeami

Kończy się lato, a wraz z nim również sezon żeglarski. Członkowie Brodnickiego Towarzystwa Żeglarskiego „Pojezierze” spędzili czas pod żaglami, jak zwykle bardzo aktywnie.

Już w połowie kwietnia członkowie BTŻ zabrali się za porządkowanie terenu przystani po zimowej przerwie. Naprawy sprzętu trwały do maja, kiedy to nastąpiło otwarcie sezonu żeglarskiego 2010 roku. Zaczęły się systematyczne treningi na łodziach klas Optymist, Isa 407 i Omega, planowe zajęcia teoretyczne i prace bosmańskie polegające głównie na przygotowywaniu sprzętu do regat.

14 maja ekipa z BTŻ wyjechała na pierwsze w sezonie regaty do Charzykowy na Memoriam Ottona Weilandta. Brodnickie Towarzystwo Żeglarskie reprezentowała trójka zawodników – Jakub Buńka w klasie ISA 407 oraz Dagmara Cywińska i Dorota Grudzińska w klasie OPP B (Optymist B).

1 czerwca na przystani BTŻ obchodzone uroczyste Dzień Dziecka. Wszyscy zawodnicy i

młodzi i starsi zostali obdarowani słodyczami i drobnymi upominkami przez prezesa klubu Jacka Rozwadowskiego.

W dniach 19-20 czerwca nasi żeglarze brali udział w Mistrzostwach Województwa Kujawsko-Pomorskiego w klasie Optymist w Chełmży. Sporym osiągnięciem i niespodzianką było zajęcie drugiego miejsca w kategorii dziewcząt przez naszą zawodniczkę.

26 czerwca w Chełmży odbyły się Regaty długodystansowe na których BTŻ reprezentowali zawodnicy w klasach (ISA 407) Jakub Buńka i (Optymist) Dorota Grudzińska, zajmując odpowiednio czwarte miejsca w swoich klasach.

8 lipca ekipa żeglarzy z Brodnicy wyjechała na regaty do Pieczysk nad zalew Koronowski na XI Puchar Bydgoskiej Łączniczki. Tym razem Dorota Grudzińska stanęła na najwyższym podium w kategorii dziewcząt w klasie Optymist B przywożąc do klubu kolejny, piękny puchar. 14 lipca goszczono na przystani zainteresowaną żeglarstwem grupę z Warsztatów Terapii Zajęciowej

w Brodnicy. Efektem wizyty było nawiązanie stałej współpracy z WTZ. Z kolei w dniach 24 i 25 lipca, żeglarze z BTŻ brali udział w Regatach o Puchar Jeziora Zamkowego w Wąbrzeźnie.

W sobotę, 31 lipca na przystani Brodnickiego Towarzystwa Żeglarskiego „Pojezierze”, nad jeziorem Niskie Brodno, rozpoczęły się XV Regaty Żeglarskie o Puchar Burmistrza Brodnicy. Przyjechało 50 zawodników z 7 klubów żeglarskich. Niestety – bezwiedzierna pogoda nie pozwoliła rozegrać w sobotę żadnego biegu.

Po trzech godzinach wycieknięcia na wiatr sędzia główny - Jerzy Makuracki podjął decyzję spłynięcia do przystani. Następną próbą rozegrania wyścigów również się nie powiodła ze względu na zupełny brak wiatru. Udało się natomiast wspólne ognisko, na którym zawodnicy, trenerzy, opiekunowie i rodzice bawili się prawie do północy.

- *Dopiero następnego dnia, pomimo bardzo słabego wiatru rozegrano dwa wyścigi i wyłoniono zwycięzców – mówi Jacek Rozwadowski, prezes BTŻ „Pojezierze”. - Zdobyliśmy łącznie 7 pucharów w różnych kategoriach, a Puchar Burmistrza Brodnicy XV Regat Żeglarskich trafił w ręce drużyny BTŻ „Pojezierze”.*

Obecnie żeglarze nasi przygotowują się do ostatniej imprezy tego lata - XII regat im. Tadeusza Imbierowicza, które zostaną rozegrane w Grudziądzu na Jeziorze Rudnickim 25 i 26 września. Brodniczanie planują pojechać większą grupą liczącą około 10 – 12 zawodników.

(sta)

Miejska i Powiatowa Biblioteka Publiczna w Brodnicy zaprasza:

Biblioteka

przy ul. Zamkowej 1

poniedziałek-wtorek
godz. 10.00-17.00
czwartek – piątek
godz. 10.00-17.00
sobota
godz. 8.00 - 13.00



Filia nr 1

przy ul. Wyspiańskiego 10 A

poniedziałek- wtorek
9.00-18.00
czwartek – piątek
9.00-18.00
sobota
8.00-13.00

Zaprasza:
Beata Olszewska



Filia nr 2

przy ul. Granicznej 1 A

poniedziałek-wtorek
9.00- 17.00
środa 12.00-15.00
czwartek- piątek 9.00-17.00

Zaprasza:
Danuta Kucińska



Filia nr 3

przy ul. Wiejskiej
Wejście od strony szpitala w kierunku Poradni Onkologicznej. (Zapraszamy szczególnie mieszkańców osiedla Grunwald)

poniedziałek-wtorek
14.00-17.00
czwartek- piątek
14.00-17.00

Zaprasza:
Anna Murawska



Filia nr 4

przy ul. Kazimierza Wielkiego 8B

poniedziałek-wtorek
13.00-17.00
czwartek- piątek
10.00-18.00

Zaprasza:
Kamila Magalska

Eko – Informacja EKO – SORT



Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej
Sp. z o.o. w Brodnicy
ul. Gajdy 13
Tel./fax 056 498 30 74
e-mail: pgk@pgk.com.pl, www.pgk.com.pl



EKO-SORT to nowoczesny obiekt gospodarki odpadami, który pozwala na gromadzenie surowców wtórnych oraz tzw. odpadów problemowych, które nie powinny znaleźć się w pojemnikach na odpady komunalne (np. odpady niebezpieczne, odpady urządzeń elektrycznych i elektronicznych). Mieszkańcy Brodnicy mogą dostarczać do EKO-SORT-ów wszelkie surowce wtórne, które nie mieszczą się w ich przydomowych i zbiorczych pojemnikach-workach, odpady niebezpieczne (np. zużyte baterie, świetlówki) oraz odpady elektryczne i elektroniczne (np. drobny zużyty sprzęt AGD i RTV).

Każdy z EKO - SORT-ów wyposażony jest w:

- kontener do gromadzenia odpadów z tworzyw sztucznych (folia, butelki PET)
- kontener do gromadzenia makulatury (gazety, kartony)
- kontener do gromadzenia opakowań szklanych (niepożalone szklane butelki, słoiki bez nakrętek)
- pojemnik na zużyte baterie
- pojemnik do gromadzenia odpadów urządzeń elektrycznych i elektronicznych

• pojemnik na odpady problemowe

Wprowadzenie EKO - SORT-ów do dotychczasowego systemu gospodarki odpadami stanowi duże udogodnienie dla mieszkańców, pozwalając na legalne, bezpłatne pozbywanie się różnych rodzajów odpadów segregowanych, w tym najbardziej problemowych.

Ponadto EKO - SORT-y pozwalają na:

- spełnienie standardów, norm oraz przepisów prawa krajowego i Unii Europejskiej
- zwiększenie odzysku odpadów opakowaniowych
- zmniejszenie masy składowanych na składowisku odpadów
- stworzenie możliwości nieodpłatnego pozbywania się odpadów
- poprawę czystości na obszarze miasta
- zapewnienie bezpieczeństwa środowiska naturalnego (eliminacja „dziłkich wysypisk” i nielegalnego spalania odpadów w gospodarstwach domowych)

Zapamiętaj, gdzie możesz znaleźć EKO – SORT-y!

1. Miejskie Składowisko Odpadów w Brodnicy, ul. Ustronie 20 c – główny punkt
2. PGK, ul. Gajdy 13 - dla mieszkańców Śródmieścia i osiedla Gdynia
3. Szkoła Podstawowa nr 2, ul. Kolejowa 62 - dla mieszkańców osiedli Karbowo i Morskie Oko



Lokalizacja PGK Sp. z o.o., ul. Gajdy 13

**SEGREGUJESZ
ZYSKUJESZ!**

PIŁKA NOŻNA

Brodnica ma lidera

Do połowy września drużyna Sparty rozegrała sześć spotkań w IV lidze. Po raz pierwszy w historii klubu zanotowała serię sześciu kolejnych zwycięstw. To efekt połączenia dwóch zespołów Sparty i Unifreeze Miesiączkowo. Działacze i kibice marzą o III lidze. Początek został zrobiony.

Idea połączenia dwóch najlepszych drużyn z naszego powiatu miała wielu pesymistów. Prezes klubu z Miesiączkowa Janusz Majtaczak dawał sobie sprawę, że kolejny rok gry Unifreeze w IV lidze mocno uszczupli budżet nie tylko klubu, ale i firmy. Szefostwo Sparty wyszło z inicjatywą fuzji obu drużyn.

Rozmowy trwały ponad miesiąc, ale zakończyły się powodzeniem. Zadowolony był prezes Sparty Janusz Kożuchowicz, który podczas otwarcia sezonu na stadionie w Brodnicy zapewniał o słuszności tej decyzji. Wiceburmistrz Brodnicy Jędrzej Tomella obiecał wsparcie drużynie w drodze do III ligi.

Taki cel postawiono przed brodnickim szkoleniowcem Waldemarem Jarzyńskim, który po prowadzeniu zespołu wiosną 2010 roku, podjął się kontynuacji pracy ze Spartą Uni-



Pochylony Grzegorz Bała przed chwilą pokonał bramkarza Goplanii Krzysztoła Łuczaka, czym zapewnił Sparcie trzy punkty.

freeze Brodnica. Pod takim szyldem ekipa wyjechała w lipcu na pierwszy mecz kontrolny do Żurumina. Trener dokonał obsadzenia pozycji mieszając piłkarzy z Brodnicy i Miesiączkowa. Dało to konkretny efekt w postaci wygranej nad Wkrą 4:2. Zarysował się szkielet zespołu, który po drobnych modyfikacjach, trwa do tej pory.

Silnym punktem jest ukraiński bramkarz Iwan Felde mający przed sobą pewnych obrońców Sławomira Zakrzewskiego, Piotra Lamkę, Wołodymira Gołowatanko, Damiana Magalskiego, Adama Sosnowskiego i grającego



Trener Waldemar Jarzyński wraz z kierownikiem Janem Bronowskiem mają powody do zadowolenia, gdyż Sparta dominuje w IV lidze.

defensywnie Sebastiana Brzóske. W linii pomocy występować mogą bramkostrzelny Arkadiusz Kozłowski, Rafał Klonowski, Marcin Rupiński, Mirosław Ratkowski, a w ataku Waldemar Szpręglewski, Robert Ehlert. Jednak naj-

większą postacią jest doświadczony Grzegorz Bała. Powrócił do Sparty po kilku latach, które spędził grając za granicą i w różnych klubach Polski.

Działacze poszukują głównie młodzieżowców, gdyż na boisku musi występować co najmniej dwóch. Trener Jarzyński ma do dyspozycji zgrany już kolektyw, który zadziwia skutecznością. Sparta Unifreeze rozpoczęła od efektywnego zwycięstwa 4:1 w Lubaniu, następnie pokonała Chelminiankę Chelmino 1:0.

Kolejny mecz wyjazdowy z Notecią w Łabiszynie także wygrała 4:1. Potem była nerwówka z Pogonią Mogiłno, a dwa gole padły w doliczonym czasie gry. Jako lider, brodnicki zespół udał się do drugiej w tabeli Krajny Sępólno i także dwiema bramkami pokazał beniaminkowi, kto rządzi w lidze.

Ostatni występ był najbardziej dramatyczny, ale zakończył się szczęśliwie. Znowu błysnął Bała zdobywając obie bramki, a drugą zwycięską w 92 minucie. Po sześciu meczach brodniczanie mają imponujący bilans osiemnastu punktów i stosunek bramek piętnaście zdobytych do trzech straconych. Kolejne mecze to wyprawa do Gromu Osie i występ przed coraz bardziej liczną widownią w Brodnicy z Unią Gniewkowo.

Tekst i zdjęcia WOJCIECH KUPCZYK



Ze startu na brodnickim Dużym Rynku rusza na trasę rajdu Peugeot 106 prowadzony przez Radosława Oryszczaka

XIV Rajd Brodnicki

Pod koniec sierpnia po drogach powiatu brodnickiego pedziły samochody rywalizujące w XIV Rajdzie, szóstej eliminacji Pucharu Polski Automobilklubów. Trudna trasa sprawiła, że aż dziewięć załóg nie dojechało do mety w Bachotku. Wysoko uplasowali się dwaj reprezentanci Brodnicy.

Rajd Brodnicki ma wieloletnią tradycję. Obecny dyrektorem imprezy jest Jan Balcerek, który stwierdził: - Okolice Brodnicy są nie tylko atrakcją turystyczną, ale ciekawe trasy przyciągają rajdowców z całego kraju. Cieszy się on w naszym środowisku uznana renomą. Dodatkowe atrakcje zapewnił deszcz, a drogi stały się jeszcze trudniejsze.

Impreza rozpoczęła się w sobotę na brodnickim Dużym Rynku. Otwarcia dokonali starosta brodnicki Waldemar Gesicki i towarzystwie wiceburmistrza miasta Jędrzeja Tomelli i naczelnika wydziału oświaty i sportu Anny Kupczyk. Wzrost zrywających silników przyciągał obserwatorów, którzy podziwiali kunszt prowadzenia auta. Ciekawość wzbudzały zwłaszcza Maluchy, czyli popularne Fiaty 126p.

Następnie załogi przeniosły się poza miasto, gdzie jadąc po drogach o różnej nawierzchni, docierali do mety w Bachotku. Bardzo wysoko uplasował się brodniczanie Tadeusz Kulka prowadzący Audi Coupe. W parze z Martą Wajdą zajął szóstą lokatę, a w swojej klasie został drugim kierowcą. Radosław Oryszczak, który jechał wspólnie z Adamem Nowakiem, uplasował się w klasyfikacji generalnej na dziesiątym miejscu. Duet reprezentujący Automobilklub Toruński wygrał jednak kategorię drugiej klasy.

Kilkadziesiąt załóg zapowiedziało, iż w przyszłym roku ponownie wystartują już w piętnastym rajdzie.

Tekst i fot. WOJCIECH KUPCZYK

Seniorzy MKS wygrali

PIŁKA NOŻNA. Na początku września brodnicki szczypiornicy uczestniczyli w ogólnopolskim turnieju, który przeprowadzono w Brodnicy. W stawce pięciu drużyn okazali się zdecydowanie najlepszy. Działacze MKS sprawnie przeprowadzili imprezę współfinansowaną przez Urząd Miejski w Brodnicy.

Do brodnickiej hali OSiR przyjechały cztery drużyny seniorów. Nasz MKS oficjalnie takiej drużyny nie posiada. Dorośli wychowankowie występujący w różnych ośrodkach związanych z kontynuowaniem nauki na studiach. Ciągnie ich jednak do atmosfery stworzonej w klubie przez Jana Orzecha. Wykorzystując przerwę wakacyjną, chętnie spotykali się, wspólnie trenując. Dało to niesamowity efekt podczas turnieju. Zdeklasowali swych rywali i tylko można żałować, że kibice nie będą mieli okazji zobaczyć ich w rozgrywkach przynajmniej II ligi.

Ograli studentów z Olsztyna 31:23, Przedecz 26:20, Toruń 33:17 i Kowalewo 48:10. Najlepszym zawodnikiem turnieju trenerzy wybrali Artura Sadowskiego. Najwięcej bramek dla naszej drużyny zdobył Patryk Bidziński.

- Turniej ten potraktowaliśmy bardzo towarzysko - podkreślił Jan Orzech. - Był okazją do wspólnego spotkania i miłych wspomnień. Cieszę się, że nasi wychowankowie



Brodnicki seniorzy MKS prowadzeni przez Jana Orzecha nie dali szans swym rywalom podczas turnieju w hali OSiR. Na pierwszym planie Mariusz Bidziński.

będą dalej rozwijać swoje umiejętności. Może o którymś z nich jeszcze usłyszymy. Znają drogę wytyczoną przez Patryka Kuchczyńskiego, Pawła Wite, Andrzeja Bystrama, Mateusza Kopycińskiego, Tomka Klingera i innych.

Test i fot. WOJCIECH KUPCZYK

W połowie sierpnia piętnastu brodnickich lekkoatletów przygotowywało się do drugiej części sezonu na obozie w Lidzbarku Welskim. Ciężka, dziesięciodniowa praca przynosi wspaniałe efekty. Podopieczni Zenona Rosińskiego regularnie plasują się nie tylko w czołówce województwa, ale i kraju.

Jeszcze w czasie wakacji sześciu brodniczanie wystartowało podczas ogólnopolskiego mitingu w Kielcach. Stolica regionu świętokrzyskiego okazała się szczęśliwa dla junióra Mariusza Zawadzkiego, który wygrał bieg na 800 metrów w czasie 1:55,52 min. Kolejny bieg na dystansie 1500 metrów przyniósł mu drugą lokatę (4:01,15 min.), a świetnie zaprezentował się również jego kolega Daniel Leśniewski. Zajął piątą lokatę z wynikiem 4:07,50 min.

Jeszcze lepiej i to pierwszy raz w życiu pobiegł na 3000 metrów, a uzyskany wynik 8:59,78 min., stał się nowym rekordem klubu. Trzecie miejsce zajął w biegu na 400 m Mateusz Ronowicz (49,78 s). Wielkie nadzieje trener Rosiński wiązał ze sztafetą 4x400 m. Niestety, prowadzący na ostat-

LEKKA ATLETYKA

Kolejny udany sezon

niej zmianie Mateusz Zagórski doznał kontuzji i ukończył bieg na trzeciej pozycji.

W następnych zawodach w Białych Błotach Mariusz Za-

wadzki potwierdził, że należy do czołówki krajowej. Wygrał tam bieg na 1000 m, a tydzień później był także najlepszy w Toruniu, ale ponownie na dystansie 800 m. Jego sukcesy dostrzegli trenerzy kadry narodowej i Mariusz otrzymał powołanie do reprezentacji Polski. W sobotę 18 września wystartował w Drużynowym Pucharze Europy Juniorów w Bydgoszczy. Pobiętnął na 1500 m.

Inni brodniczanie także są wysoko notowani. Młodziczka Agata Górna w swej kategorii wiekowej również plasuje się w czołówce województwa, a drepce jej po piętach Weronika Płachta. Kolejni sportowcy MUKL jak sprinter i skoczek w dal Mateusz Prylewski, Mateusz Ronowicz czy przede wszystkim Mariusz Zagórski świadczą o prawidłowym szkoleniu w Brodnicy.

Tekst i zdjęcie: WOJCIECH KUPCZYK



Wspaniałe widok na podium w Białych Błotach. Na najwyższym stopniu podium zwycięzca biegu na 1000 metrów Mariusz Zawadzki, a tuż obok niego z lewej strony drugi brodniczanie na mecie Daniel Leśniewski.



Odcinek nowej drogi z ul. Podgórznej do Ustronia



Ścieżka rowerowa na nowym moście



Kościół w Mszanie

Trasa rowerowa około 25 km Przez nowy most nad Drwęcą do Chojna

Na kolejnej wycieczce rowerowej proponujemy skorzystać z nowo zbudowanego mostu nad Drwęcą na Ustroniu. Trasa rozpoczyna się w pobliżu ronda, przy zbiegu ulicy Podgórznej i Długiej, skąd jedziemy wygodną ścieżką rowerową 2 km do przejścia dla pieszych.

Przechodzimy na lewo, na żółty szlak turystyczny na ulicy Targowej i pedałujemy po wygodnej drodze asfaltowej 1,7 km. Na rozdrożu kierujemy się w lewo na polną drogę, przy której mijamy po lewej stronie dom oznakowany napisem Szabda 45, umieszczonym na ciekawie ustawionym, dużym głazie. Po dalszych około 2 km docieramy do Mszana.

Tutaj, nad Drwęcą w roku 1986 zostały odkryte bogate ślady osadnictwa z pradziejów naszego regionu, czego efektem jest stała wystawa „Życie codzienne mezołitycznych myśliwych z Mszana sprzed 10.000 lat” w brodnickim spichlerzu.



Figura św. Jana Nepomucena w Mszanie



Grób Józefa Wybickiego w Mszanie

Mszano

Naprzeciwko cmentarza przydrożna figura kamienna św. Jana Nepomucena z 3 ćw. XIX w. Na cmentarzu groby właścicieli wsi Wybickich z 2 poł. XIX w. Na grobowcu Józefa Wybickiego, prawnika twórcy hymnu narodowego, herb rodziny Rogala oraz motto: „Szukałem wszędzie i zawsze Polski nie pomnąc na swary stronnictwa”.

Kościół p.w. św. Bartłomieja zbudowany w 1902 r. oraz tablica na 100-lecie parafii. Przy kościele pomnik pamięci poległych parafian w latach 1914 – 1918. Tablica poświęcona pamięci o cmentarzach ewangelickich w Chojnie, Małkach i Niewierzu. Przy drodze z Mszana do Szabdy skupienie 4 ponad stuletnich lip.

Opuszczając żółty szlak turystyczny, prowadzący dalej wzdłuż Drwęcy przez las, jedziemy z Mszana w prawo 3-kilometrową asfaltową drogą do Niewierza.

Niewierz

Dom, w którym w 1866 r. urodził się dr Józef Wybicki pierwszy starosta krajowy Pomorza, pochowany na cmentarzu w Mszanie. Przy domu skupienie ponad dwudziestu 150-letnich lip. Tablica upamiętniająca 130. rocznicę urodzin Józefa Wybickiego.

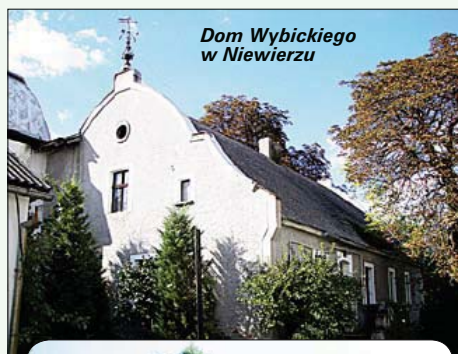
Kolejnym etapem wycieczki jest wieś Chojno, dlatego przecinamy szosę z Grudziądza do Brodnicy i jedziemy prosto, mijając po lewej jez. Chojno. Najpierw wyboistą polną drogą przez nieczynny tor kolejowy, potem po asfalcie.

Po około 1,7 km od domu Wybickiego skręcamy na



Tablica upamiętniająca miejsce urodzin Józefa Wybickiego w Niewierzu

polną drogą w prawo i zjeżdżamy między jez. Chojno i Małe Chojno. Docieramy na wzniesienie, gdzie skręcamy w lewo i po około 600 m od drogi między jeziorami docieramy do budynku dawnej szkoły w Budach, gdzie obecnie mieści się gminna świetlica - schronisko. Jest to jednocześnie punkt przystankowy nr 9 na przyrodniczo - regionalnej ścieżce dydaktycznej Grzybno - Bobrowo - Chojno - Budy.



Dom Wybickiego w Niewierzu



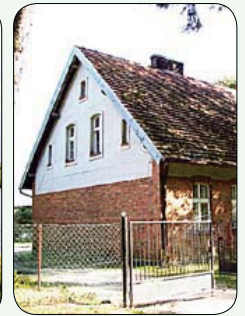
Skupienie pomnikowych lip w Niewierzu

Chojno

Jez. Chojno położone w malowniczej rynnicy południowej, w górnym biegu rzeki Lutryny, jedno z najczystszych na terenie gminy. Na nim niewielka wysępka o wydłużonym kształcie, porośnięta dębami, sosnami i jałowcami. Na półwyspie jez. Chojno grodzisko wczesnośredniowieczne datowane na XI/XII w. Nad jez. Małe Chojno cmentarz ewangelicki z pomnikowymi dębami.



Jezero Chojno



Świetlica - schronisko w Budach

„Po lewej stronie drogi z Drużyn do Bobrowa znajduje się jezioro Chojno, a nieopodal jest średniowieczne grodzisko wyżynne. Po stronie prawej zwraca uwagę niewielka zapadlina – oczko południowe zwane przez miejscową ludność „przepaścią”.

Podanie głosi, że kiedyś był tu klasztor. W pewnym okresie przebywający w nim zakonnicy zapomnieli o obowiązku dotrzymywania złożonych ślubów, zaczęli prowadzić hulawcze, rozwiązłe życie. Spotkała ich za to straszliwa kara. W czasie gwałtownej burzy budowla wraz z mieszkańcami zapadła się i wszyscy zginęli. Na miejscu klasztoru utworzyło się trzęsawisko. Duchy pokutujących już od wieków zakonników błądzą jeszcze w oparach pobliskiego jeziora i czasem straszą o północy.”

Po zjeździe polną drogą i potem krótko przez las, po około 1,8 km dotrzemy z Bud do przyrodniczego krzyża. Tu skręcamy w prawo do „grudziądzkiej” szosy, którą po kilometryr dojeżdżamy do nieczynnej stacji kolejowej w Drużynach. Aby ominąć kolejne odcinki ruchliwej szosy, skręcamy w lewo do Bartnik. Jedziemy prosto przez wieś około 1,2 km, potem skręcamy w prawo na polną drogę, która wkrótce poprowadzi przez nieczynne tory kolejowe, potem przez las na ul. Siewną z ogrodami po obu stronach i widokiem na panoramę Brodnicy po prawej. Po zjeździe ul. Siewną objeżdżamy osiedle Grunwald II, kierując się w prawo i docieramy na ul. Sądową.

Halina Siekierska